Na str. 2: Na szlaku katastrofy

NR. 41 (5185) C Z

WARSZAWA, NIEDZIELA 29 STYCZNIA 1933 r.

Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

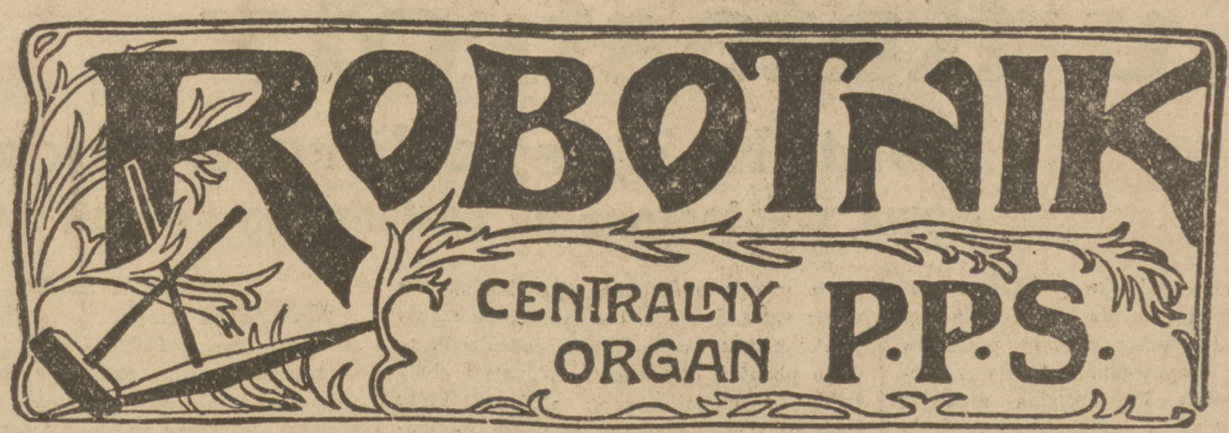

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel 776-79
DYREKCJA — 728-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Bieg rzeczy

Proces brzeski przed Sądem Apelacyjnym rozpocznie się za dziesięć dni. Ani samej treści rozprawy, ani wyroku, który zapadnie, nie możemy, oczywiście, przesądzać; nie potrzebujemy też przypominać ludziom, związanym z naszym ruchem, dziejów *Brześcia*, jako takiego, oraz dziejów paromiesięcznego rozpatrywania aktu oskarżenia, opracowanego przez pp. *Grabowskiego i Rauzego*, w warszawskim Sądzie Okręgowym. Dzisiaj obchodzi nas inna strona zagadnienia—stosunek do niego *kół kierowniczych obozu „sanacyjnego"*.

Stosunek ten przechodził *różne etapy*. Na początku było ogólnikowe *zaprzeczanie* wszelkim podawanym z ust do ust pogłoskom o „tajemnicy twierdzy brzeskiej"; później przyszła słynna *interpelacja sejmowa* Z. P. P. S., Klubu Ludowego, Klubu NPR. i Klubu Ch. D. Po niej nastąpiły listy otwarte profesorów wyższych uczelni, różnych stowarzyszeń, uchwały różnych zgromadzeń. Ogólnikowe *zaprzeczanie* jawnie nie wystarczało. Wtedy na trybunę „sanacyjnego" już Sejmu wkroczył p. *Sławek* i zapewnił w swoim ówczesnym charakterze prezesa Rady Ministrów, że „sadyzmu w Brześciu nie było". To oświadczenie miało najwidoczniej w intencji kierownictwa obozu „sanacyjnego" *zakończyć* cały *problem moralny* Brześcia. Obliczenie *zawiodło całkowicie* w tym właśnie punkcie.

Przedewszystkiem „nie wytrzymał linji" sam obóz „sanacyjny". Ks. Janusz *Radziwiłł* zajął stanowisko osobne w mowie na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, „usprawiedliwiając" Brześć względami na „rację stanu"; zapomniał ks. *Radziwiłł*, że w ten sposób można „usprawiedliwiać" *wszystko* w historji do Feliksa *Dzierżyńskiego* włącznie, bo *subjektywne* pojmowanie „racji stanu" nie zna przecie żadnych granic. Drobna brać „sanacyjna", zwłaszcza na prowincji, „radziła" więźniom brzeskim zgodnym chórem, by się zwrócili do prokuratury i do sądów. P. sędzia *Tomaszewski* w *Bydgoszczy* wziął owe „życzliwe rady" na serjo i... dalszy bieg wypadków jest dokładnie znany chociażby z tegorocznej mowy p. pos. *Trąmpczyńskiego* w Komisji Budżetowej Sejmu. Tow. St. *Dubois* chciał odebrać walor temu „argumentowi pięknoduchów" i w sali Sądu Okręgowego w Warszawie zakomunikował *publicznie* p. prok. *Grabowskiemu* kilka... szczegółów. Jak mogłem stwierdzić, znowu *publicznie*, na tej samej tegorocznej sejmowej Komisji Budżetowej, p. prok. *Grabowski* schował „lojalnie" deklarację tow. St. *Dubois*... pod sukno.

Z „armaty ostatniej" wystrzelił p. W. *Rzymowski* w swojej książce o życiu Tadeusza *Hołówki*,— wystrzelił... na rachunek ś. p. *Hołówki*.

Jakże — powiada p. *Rzymowski rzekomo* w imieniu Hołówki — gdyby Polska Brześć potępiła, toby Polska dokonała przecie z powodu Brześcia rewolucji! skoro jej nie dokonała, przeto Brześć akceptowała... Przyznaję, że nie umiem ani weź ocenić *przedziwnej prostoty* tego „argumentu". Nie sposób wszak zrozumieć historję pod kątem widzenia *dziecinnego pokoju* inteligenckich snobów! Cóż ta „argumentacja" ma oznaczać? Więc Francja „akceptowała" śmierć Napoleona I na wyspie św. Heleny? Więc Włochy „akceptowały" mord na *Matteottim?* Więc Rosja „akceptowała" w r. 1906 — 1907 sądy polowe *Stołypina?* Doprawdy, kierownictwo obozu „sanacyjnego" powinno było zahamować w porę „socjologję" p. *Rzymowskiego*, produkowaną z tupetem na... cudzy, jak powiedziałem, rachunek...

„Armata ostatnia" zawiodła... Pozostał „sukurs z ubocza" — tak zw. złośliwości komunistów, B. B. S. itp. Bardzo mizerny „sukurs"!...

***

Bo istota sprawy polegała na tem: mowa sejmowa p. *Sławka* miała *kwestję brzeską* załatwić *pod względem moralnym* definitywnie *To się nie udało*. „Rezerwy" w osobach ks. *Radziwiłła*, p. *Rzymowskiego*, „rewolucyjnego" p. *Wieniawy - Długoszowskiego* nie pomogły... Nie zmieniły *BIEGU RZECZY*.

Sprawa brzeska nie przestała istnieć, jako *sprawa specjalna*.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Ustąpienie gen. Schleichera

Rząd von Papena albo Rząd Hitlera?

Związki zawodowe ostrzegają Prezydenta Hindenburga

Ustąpienie gen. Schleichere

Kanclerz SCHLEICHER wręczył wczoraj w południe Prezydentowi HINDENBURGOWI dymisję całego Rządu. HINDENBURG dymisję PRZYJĄŁ powierzając Rządowi SCHLEICHERA tymczasowe sprawowanie obowiązków. Po zakończeniu konferencji z gen. SCHLEICHEREM HINDENBURG przyjął b. kanclerza von PAPENA, któremu powierzył misję TWORZENIA NOWEGO RZĄDU NA PODSTAWACH PARLAMENTARNYCH. Gen. SCHLEICHER zwrócił się był do Prezydenta z prośbą o pełnomocnictwa celem rozwiązania parlamentu, oświadczając, iż nie ulega wątpliwości, że Rząd będzie przez Reichstag obalony. HINDENBURG odmówił udzielenia tego pełnomocnictwa, oświadczając, że zamierza podjąć próbę oparcia Rządu o większość parlamentarną.

***

Gen. **Schleicher**, przedstawiając **Hindenburgowi** sytuację wewnętrzno - polityczną, oświadczył iż jego zdaniem istnieją **trzy możliwości** rozwiązania kryzysu rządowego. Po pierwsze — **utworzenie Rządu dyktatorskiego**, oderwanego od parlamentu, po drugie — **utworzenie Rządu mniejszości**, opartego o hitlerowców i niektóre grupy prawicy, oraz po trzecie **utworzenie Rządu większości parlamentarnej z Hitlerem**, jako **kanclerzem na czele. Hindenburg**, udzielając dymisji **Schleicherowi**, uznał, iż należy uczynić próbę utworzenia **Rządu parlamentarnego**, odrzucił jednak radę **Schleichera**, aby na stanowisko kanclerza powołać **Hitlera**.

Komunikat urzędowy

O przebiegu audjencji gen. *Schleichera* u Prezydenta *Hindenburga* urzędowo komunikują:

Kanclerz **Schleicher** złożył Prezydentowi Rzeszy sprawozdanie o sytuacji i oświadczył, że obecny Rząd Rzeszy, zgodnie ze swym charakterem, jako gabinet prezydjalny, tylko wówczas mógłby przedłożyć w Reichstagu swój program i określić swoje stanowisko, gdyby Prezydent Rzeszy **udzielił mu pełnomocnictwa do rozwiązania parlamentu**. Prezydent **Hindenburg** oświadczył na to, że w obecnej sytuacji nie może przyjąć tej propozycji, wobec czego kanclerz **Schleicher** złożył dymisję całego gabinetu Rzeszy, którą Prezydent przyjął, powierzając Rządowi tymczasowemu prowadzenie agend. Prezydent Rzeszy wyraził przytem kanclerzowi oraz członkom Rządu Rzeszy podziękowanie za wierną służbę dla dobra kraju w ciężkim dla niego okresie.

Akcja von Papena

Von **Papen** zamierza teraz podjąć próbę sformowania Rządu opartego o tak zw. front harzburski, t. zn. koalicję stronnictw prawicowych **(Hitler i Hugenberg)**. Dojście do skutku tej koalicji nie jest równoznaczne z większością dla nowego Rządu, jeżeli stronnictwo katolickie **„centrum"** nie udzieli prawicy poparcia. **Hitler** przebywa obecnie w Berlinie i bierze czynny udział w rokowaniach politycznych. Otoczenie **Hitlera** zapewnia, iż von **Papen** uwzględnia w swych rokowaniach politycznych możliwość powierzenia **Hitlerowi** stanowiska kanclerza.

Misja von Papena

B. kanclerz von PAPEN nie będzie — narazie przynajmniej — tworzył Rządu pod własnem kierownictwem. Zamierza on przeprowadzić rokowania celem wyjaśnienia, czy w obecnym Reichstagu możliwe jest utworzenie stałej większości parlamentarnej o charakterze prawicowo - centrowym. Von PAPEN chce podobno proponować HITLERA, jako ewentualnego kanclerza Rzeszy. Większość projektowana składałaby się z hitlerowców, grupy Hugenberga i z „centrum". Rokowania będą się odbywały w niedzielę wieczorem i w poniedziałek.

Depesza związków zawodowych

Szereg związków zawodowych robotników i urzędników zwrócił się do Prezydenta Rzeszy **Hindenburga** we wspólnym telegramie z ostrzeżeniem, iż powołanie w obecnej chwili społeczno-reakcyjnego i wrogiego wobec robotników Rządu **przyjęte będzie przez całą niemiecką klasę robotniczą za prowokację**. Związki zawodowe spodziewają się, iż Prezydent Rzeszy stawi zdecydowany opór wszystkim dążeniom, zmierzającym do zamachu państwowego i trwać będzie przy konstytucyjnem rozwiązaniu kryzysu. Równocześnie naczelne organizacje związków zawodowych zwróciły się do Prezydenta Rzeszy z prośbą o udzielenie im specjalnej audjencji.

„Czerwony Berlin"

Dzisiaj odbędzie się w Berlinie masowa demonstracja SOCJALNEJ DEMOKRACJI pod hasłem: „BERLIN POZOSTAJE CZERWONYM". Powszechnie spodziewają się, że udział robotników i pracowników umysłowych w demonstracji będzie ogromny.

Upadek Rządu Paul-Boncoura

Wczoraj o godz. 6-ej rano Izba Deputowanych obaliła Rząd **Paul Boncoura** 390 głosami przeciwko 193.

Posiedzenie Izby Deputowanych trwało przez **całą noc** z godzinną przerwą.

Rząd stawiał **5 razy** kwestję zaufania i dopiero za szóstym razem został obalony.

Około godz. 4 nad ranem Izba przystąpiła do rozpatrywania tych punktów budżetu, które nie były uzgodnione między Komisją finansową Izby a Rządem. Zwłaszcza sprawa **podwyższenia podatków pośrednich o 5 procent** wywoływała na lewicy energiczne głosy protestu.

Premjer **Paul Boncour** zabrał głos oświadczając, iż Rząd staje w obronie planu budżetowego, przewidującego z jednej strony podwyżki podatków, z drugiej zaś zmniejszenie wydatków.

Po premjerze zabrał głos **Herriot**, — który bronił planu rządowego.

Ostatnim mówcą był przywódca socjalistów, tow. **Blum**, który oświadczył iż **socjaliści nie mogą zgodzić się na ofiary, których domaga się Rząd.** W głosowaniu Izba obaliła Rząd.

***

Wczoraj przed południem członkowie Rządu na czele z **Paul Boncourem** przybyli do Pałacu Elizejskiego, gdzie wręczyli Prezydentowi dymisję. Prezydent Republiki wyraził podziękowanie Rządowi powierzając ministrom tymczasowe sprawowanie obowiązków. O godz. 11-ej Prezydent **Lebrun** odbył konferencję z prezydentem Senatu a następnie z prezydentem Izby Deputowanych.

***

Podobno najbardziej aktualnym kandydatem na stanowisko nowego prezesa Rady Ministrów jest **Daladier**, przedstawiciel lewicy radykałów społecznych.

Wyniki wyborów w Irlandji

W miarę obliczeń wyników wyborów do parlamentu irlandzkiego, zmniejszają się szanse zdobycia przez **De Valerę** absolutnej większości. Wczoraj nad ranem wiadome były rezultaty podziału 135 mandatów na ogólną ilość 153.

Absolutna większość **De Valery** wynosi 1 głos. Dotychczasowy podział mandatów jest następujący: **De Valera** 68, **Cosgrave** 41, Partja Pracy 7, partja środka 10, niezależny blok wyborczy 8, niezależni robotnicy 1.

Japonja „robi" swoje

Ósma dywizja japońska załadowana została na transportowce i odpłynęła w czwartek do **Mandżurji**. Wysyłka tej dywizji uchwalona została przez ministerjum wojny za zgodą Rady Ministrów.

Wszyscy do szeregów T. U. R.

STEFAN KOPCIŃSKI,
Sekretarz generalny T. U. R.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI,
wice-prezes Zarz. Gł. T. U. R.

Teror przeciwko faszystom

W **Filadelfji** dokonano zamachu bombowego na pałac znanego adwokata i bankiera **Johna de Silvestro**. Zachodzi przypuszczenie, iż zamach był dokonany na tle politycznem. **De Silvestro** jest **aktywnym działaczem faszystowskim** w St. Zjednoczonych i łączy go bliska przyjaźń z **Mussolinim**. Odłamki bomby zabiły żonę **De Silvestro** oraz ranny czworo jego dzieci i sekretarkę. **De Silvestro** wrócił do pałacu w kilka minut po wybuchu z wizyty. Uniknął w ten sposób prawdopodobnej śmierci. Policja poszukuje sprawców zamachu wśród włoskich organizacyj przeciwfaszystowskich.

Nasz dodatek poniedziałkowy

Najnowsza historja Polski

Jutrzejszy (poniedziałkowy) numer „ROBOTNIKA" zawierać będzie osobny dodatek w postaci pierwszego arkusza pracy historycznej

HENRYKA SWOBODY

o pierwszym piętnastoleciu (1918 — 1933) Polski Niepodległej. Całość pracy obejmie 20 arkuszy druku.

W ten sposób nasi czytelnicy otrzymają w ciągu dwudziestu tygodni naukową książkę o historji Polski, jako odrodzonego Państwa Niepodległego, ze STANOWISKA SZKOŁY MARKSOWSKIEJ.

Zygmunt Zaremba

Na szlaku katastrofy

Polityka gospodarcza obozu „sanacyjnego"

Mowa, wygłoszona na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu

Mowa tow Z. **Zaremby**, wygłoszona w Komisji Budżetowej Sejmu, zamyka niejako akcję Z. P. P. S. na terenie tej Komisji; ZPPS. przeprowadził zasadniczą krytykę **całej polityki „sanacyjnego"** systemu rządzenia, uwypuklając zarazem rolę obozu „sanacyjnego", jako bojowego obrońcy **kapitalizmu.** Tow. **Zaremba** zatrzymał się specjalnie na polityce gospodarczo - podatkowej rządów „pomajowych".

Nasze stanowisko zasadnicze obrazowałem już w tej Komisji w latach poprzednich. Żadnych korektyw do tego wnosić nie potrzebuję. Nieśmiałe twierdzenia panów z BBWR, o jakiejś „stabilizacji" czy „dojściu do dna kryzysu" **nie mają żadnych objektywnych podstaw.** Gdyby nawet produkcja podniosła się do poziomu 1929 r., po przeprowadzeniu racjonalizacji, **niema mowy o wprowadzeniu z powrotem do przemysłu wszystkich bezrobotnych.** Około 300.000 bezrobotnych w Polsce nie wróci już i w tym wypadku do warsztatów. Panowie na to nic nie mówicie. Nie można, mimo usilnych starań, wydobyć z Was żadnego oświetlenia tego podstawowego pytania. Zamykacie oczy przed tą przepaścią. A przecież obok tego istnieje **sprawa szalonego bezrobocia na wsi i ogromnego przyrostu naturalnego ludności.** Kapitalistyczna gospodarka jest wobec tych zagadnień bezradna i dlatego nasz pogląd, że przeżywamy głęboki kryzys ustroju społeczno - gospodarczego, zyskuje coraz więcej uznania nawet u przeciwników.

Podstawową przyczyną dzisiejszego stanu rzeczy jest **zły podział dochodu społecznego,** a rola Ministerium Skarbu w tej dziedzinie jest ogromna.

GRABIEŻ BIEDAKÓW.

Linja rozwojowa naszej polityki podatkowej idzie stale w kierunku **powiększania ciężarów podatkowych,** ponoszonych przez warstwy najuboższe, a **stosunkowego osłabiania śruby podatkowej wobec** bogatych. Chłop małorolny, robotnik, rzemieślnik, drobny kupiec— oto są te warstwy, na które spadają coraz większe ciężary podatkowe. Tendencja ta doszła do szczytu w **systemie rządów „pomajowych".** Jest to zupełnie naturalne. Kapitaliści i wielcy obszarnicy, magnaterja — stali się **filarami dyktatury,** mają dostęp bezpośredni do najwyższych urzędów państwowych, ich skargi i narzekania znajdują posłuszne ucho. **Posiadacze ci rządzą faktycznie dyktaturą.** Odbijać się to musi na systemie podatkowym. Dlatego to przychodzicie z coraz nowemi podatkami, obciążającemi warstwy pracujące i odrzucacie nasze projekty, zmierzające do uwolnienia od podatków, tych, którzy zarabiają poniżej egzystencji.

KOMEDJA „BUNTU".

Robi się tu wprawdzie **komedję „buntu" przeciw kartelom.** Posłowie z B. B. W. R. „ostro" atakują poszczególne kartele czy przejawy polityki kapitalistycznej. **Obok nich siedzą przysięgli obrońcy kartelów.** Na tem samem posiedzeniu inni posłowie z BBWR. uchwalają politykę kartelów. Na jednej ławie zasiadają zwolennicy karteli i ich przywódcy oraz — rzekomi przeciwnicy. W tym „bigosie hultajskim" nikt się wyznać nie może (protesty na ławach BB.). Przepraszam, nie bigos, tylko groch z kapustą.

POGŁĘBIENIE NIESPRAWIEDLIWOŚCI

Każdy podręcznik skarbowości poucza o tem, że polityka podatkowa odgrywa wielką rolę, jako korektywa podziału dochodu społecznego, dokonywanego w procesie życia gospodarczego. Niesprawiedliwość tego podziału, wyrażająca się w minimalnych płacach i wysokim dochodzie różnych warstw kapitalistycznych, była już tutaj obrazowana. Nasza polityka podatkowa niesprawiedliwość tę jeszcze bardziej pogłębia, zmniejszając przez politykę podatków pośrednich i bezpośrednich kwoty zarobków ludzi pracy. To pogłębia przepaść między produkcją i spożyciem, **pogłębia przyczyny obecnego kryzysu.** Zaledwie 1 i pół procent ludzi żyje w Polsce z kapitału, ale ta mała grupka zagarnia połowę dochodu społecznego. Reszta podzielona na całe społeczeństwo jest jeszcze uszczupiona przez pompę podatkową. Cła działają w tym samym kierunku. I w tym stanie rzeczy p. **Polakiewicz** zapowiada wprowadzenie nowego podatku pogłównego. Wynalazł „burżujki" do opodatkowania: **służące,** które mają przynieść skarbowi fundusze na najrozmaitsze cele. Jednocześnie p. referent zapowiada **darowanie podatku majątkowego,** darowania magnatom zaległości podatkowych, służące mają to wyrównać. Czy to nie cynizm?

DETEKTYW SZUKA.

Wysłuchałem ustępu przemówienia p. referenta (pos. **Hołyński** z BBWR.) o polityce naszych banków państwowych i miałem wrażenie, że słucham **opowieści detektywistycznej.** Wszystko sprowadza się do **poszukiwań,** badań, dociekań, jak znaleźć pieniądze lub jak załatwić sprawy. To „detektywistyczne" nastawienie jest zupełnie zrozumiałe dzisiaj, kiedy kolosalne pieniądze państwowe utonęły w pomocy dla banków prywatnych i bardzo drogiem pośrednictwie kredytowem. Wszystko, co się robi w zakresie walki z lichwą kredytową, wobec rozmiarów wyzysku lichwiarskiego jest paljatywem. Rozmiary zadłużenia gospodarki chłopskiej, rozmiary procentów, pochłaniających cały dochód gospodarstw małorolnych, wszystko, obliczone już dzisiaj **objektywnie,** najlepiej świadczy, jak nikłemi są te szeroko reklamowane ustawy o „pomocy" dla dłużników. Nie widzimy w tej dziedzinie żadnej śmiałej myśli żadnej systetycznej próby określenia dróg wyjścia. Spostrzegamy tylko **troskę o przekarmienie administracji i wojska.** To jest „ideał" Waszego państwa i Waszego Rządu.

WŁAŚCIWE CIĘŻARY SOCJALNE.

W związku z polityką finansową panowie kapitaliści zawsze stawiają zagadnienia **wkładek ubezpieczeniowych, podatków samorządowych** i t. d. Powiem i ja parę słów o **właściwych** ciężarach socjalnych. Ubezpieczenia, składki płynące na ten cel, będące częścią płac robotniczych, są społecznem dobrodziejstwem. Gdyby robotnik musiał się ubezpieczyć prywatnie, płaciłby daleko drożej, opłacając zyski kapitalistów, organizujących to ubezpieczenia. Ciężar społeczny jest tam, gdzie społeczeństwo **świadczy, nie otrzymując nic wzamian.** Takiem świadczeniem jest **utrzymanie przez całe społeczeństwo klasy kapitalistów.** Takim ciężarem jest „dumping". Z tego tytułu dopłaca społeczeństwo rocznie do gospodarki kapitalistycznej conajmniej **750 miljonów zł.** Choćby było tylko 500 miljonów! Jest to już budżet roczny utrzymania 250.000 robotników. A utrzymanie administracji; pensje dyrektorów, członków rad nadzorczych! Wynoszą nieraz 25% do 40% tego, co biorą **całe załogi robotników danych warsztatów.** Oto są **właściwe ciężary socjalne.** Przeciwko nim występujemy z całą stanowczością. Ci, co głośno tutaj mówią przeciwko kartelom, powinni wyciągnąć z tego konsekwencje. Tak samo banki, które nakładają na przemysł w postaci procentów koszty, przewyższające nieraz całą sumę wypłat, otrzymywanych przez robotników w danym przemyśle. To jest prawdziwe pasorzytnictwo.

JEDYNA DROGA.

Dwa słowa pod adresem Narodowej Demokracji. Panowie też stawiacie zagadnienie w płaszczyźnie walki z kartelami. Nie chcecie pójść dalej. Ale przecież **kartele są przejawem gospodarki kapitalistycznej i niema sposobu usunięcia ich inaczej, jak tylko razem z kapitałem.** Jest drobnomieszczańską utopją, że można ochronić drobne warsztaty pracy przed wyzyskiem wielkich kapitalistów, gdy ci kapitaliści rządzą faktycznie państwem.

Jedyną drogą wyjścia jest **całkowita przebudowa gospodarki.** Kapitaliści doprowadzili nas do dzisiejszego stanu rzeczy. Trzeba tych złych gospodarzy wziąć za kark i wyrzucić za drzwi, i na miejsce ich wziąć innych, odpowiedzialnych przed całem społeczeństwem, **przejmując na własność społeczną kapitalistyczne warsztaty pracy.** Jest to **jedyne wyjście istotne** z obecnego położenia. Cisza, panująca w Polsce, zaczyna się psuć. Coraz częstsze są wypadki wymuszania tej ciszy pałkami policyjnemi, jak w **„Dzwonkowej"** na **Pradze,** czy w **„Widzewskiej Manufakturze"** w Łodzi. Temi środkami nikt jeszcze ruchów społecznych nie powstrzymał.

A fałszywym przyjaciołom warstw pracujących powiemy jedno: kiedy p. **Polakiewicz** wyraża tu sympatje dla strajkujących pracowników ubezpieczeniowych, radzimy mu zwrócić się do swoich kolegów partyjnych, którzy siedzą w radach nadzorczych tych zakładów ubezpieczeń. Przecież są oni bardzo blisko.

Walka o umowę zbiorową w przemyśle włókienniczym

Związek klasowy żąda zwołania konferencji z przedstawicielami przemysłu

Jak donosiliśmy już, *Związek Zaw. Rob. Przemysłu Włókienniczego w Polsce* wystosował pismo do wszystkich Związków przemysłowców włókienniczych w *Łodzi, Bielsku* i *Białymstoku,* z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej, obejmującej cały przemysł włókienniczy.

Treść pisma brzmi następująco:

Stosownie do uchwały Zarządu Głównego Związku, z dnia 8 grudnia 1932 roku, niniejszem ponawiamy nasze żądania, przesłane Inspektorowi Pracy III Okręgu w Łodzi, pismem z dnia 24 maja 1932 r., **w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, na warunkach umowy z października 1928 r., obejmującej cały przemysł włókienniczy.**

Jednocześnie zaznaczamy, że po wymówieniu umowy zbiorowej były oświadczenia czynników miarodajnych: rządowych i przemysłowych, **iż nie nastąpią obniżki płac robotniczych, ani nie nastąpi pogorszenie warunków pracy.** Wbrew tym oświadczeniom, przemysłowcy przeprowadzają, mimo oporu robotników, **stale obniżki zarobków,** co potęguje bezgraniczny wyzysk robotników - włókniarzy i odbija się w sposób straszliwy na ich położeniu materjalnem. Brak umowy zbiorowej, normującej warunki płacy i pracy, doprowadza do anarchji w całym przemyśle włókienniczym, gdyż, jak Panom wiadomo, umowy zbiorowe wymówiły wszystkie organizacje przemysłowców włókienniczych w okręgach: łódzkim, białostockim i bielsko - bialskim.

Jak wynika z powyższego, żądanie nasze, domagające się stale, od chwili wymówienia umowy, zawarcia nowej— **było słuszne,** gdyż okres bezumowny wykazał dostatecznie, do jakiego katastrofalnego stanu doszło w przemyśle włókienniczym pod względem płac robotniczych i warunków pracy.

Biorąc powyższe pod uwagę, zwracamy się do Panów z żądaniem zwołania wspólnej konferencji, w celu omówienia naszych żądań.

Sekretarz: (—) **A. Walczak.** Przewodniczący: (—) **Szczerkowski**

Na wypłatę należności robotniczych pieniędzy niema!

Ale nie brak 96 000 złotych dla „dygnitarzy"

Łódź, 28 stycznia. (Telefonem).

„WIDZEWSKA MANUFAKTURA" nie posiada pieniędzy na wypłatę tygodniówek robotniczych — i na tem tle powstają zaburzenia i strajki. Równocześnie wszakże nadzorcy tej instytucji (oczywiście, „sanatorzy"!) otrzymują różnego rodzaju wynagrodzenia.

Wierzyciele tej firmy dobijają się od szeregu miesięcy o prawo wglądu do ksiąg firmy, ale BEZSKUTECZNIE.

Wierzyciele ci stwierdzają, że poza wynagrodzeniem nadzorców, ustalonem przez Sąd, W WYDATKACH FIGURUJĄ DWUKROTNIE POZYCJE PO 48.000 ZŁOTYCH, JAKO SPECJALNE WYNAGRODZENIE DLA NADZORCÓW(!!).

Za co płaci się takie sumy wówczas, gdy brak pieniędzy na wypłaty — niewiadomo.

Wierzyciele zarzucają ponadto firmie inne zbyteczne wydatki.

Sprawy o prawo wglądu do ksiąg firmy toczą się w sądzie, lecz pod różnemi pozorami WCIĄŻ SĄ ODRZUCANE.

***

Jak dowiadujemy się „WIDZEWSKA MANUFAKTURA" ruszy w dn. 3 lutego.

W fabryce „Szajblera i Grohmana"

Wydatki na administrację wzrastają

Dla robotników pieniędzy niema!

W fabryce **„Szajblera i Grohmana"**, po długiem głodzeniu robotników (fabryka była unieruchomiona przez 5 tygodni), część robotników otrzymała pracę, natomiast reszta pozostała bez środków do życia.

Tymczasem zmiany w zarządzie i Radzie Nadzorczej wpłynęły na zwiększenie pozycji wynagrodzeń dla członków zarządu (z generałem na czele!) i Rady Nadzorczej, **przez co zwiększyły się wydatki na administrację.**

„Kontrola"

W r. 1930 zgłoszony został w Sejmie wniosek, domagający się przeprowadzenia przez Najw. Izbę Kontroli Państwa kontroli nad działalnością banków państwowych a szczególnie Banku Gospodarstwa Krajowego, który naprawo i nalewo udzielał pożyczek różnym „instytutom wiedzy" i t. p. efemerydom „sanacyjnym".

Sejm poprzedni został tymczasem rozwiązany, ale Najwyższa Izba Kontroli Państwa rewizję przeprowadziła, lecz wynik kontroli przedstawiła tylko p. Prezydentowi oraz członkom Rządu.

Sprawę tę poruszaliśmy kilkakrotnie na łamach **„Robotnika"**, podnosząc, że Najwyższa Izba Kontroli jest organem kontrolującym Sejmu, i Sejm winien wozdanie z dokonanej kontroli.

Sprawa ta znalazła odbicie na Komisji Budżetowej Sejmu, gdzie referent odpowiedniego wniosku kl. Narodowego p. **Hołyński** oświadczył, że **sprawa nie nadaje się do publicznego roztrząsania** i wręczył posłom odpowiedź prezesa B. G. K. gen. **Góreckiego** na uczynione przez N. I. K. zarzuty

Większość rządowa Komisji uchwaliła, że sprawa jest tem samem „wyczerpana"

„Dobre obyczaje"

Dotychczasowy wojewoda wileński p. BECZKOWICZ został mianowany posłem Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze. P. Beczkowicz nigdy nie był dyplomatą i nigdy nie interesował się dyplomacją. Przed tą nominacją bronił się, jak mógł, i... zupełnie słusznie. Jako wojewodę wileńskiego, zwalczały go pewne koła „sanacyjne". Te same koła urządzają teraz „uroczyste pożegnania" p. Beczkowicza z mowami, pełnemi podziękowań, superlatywów, żalów, „że opuszcza..."

Czy to są „dobre obyczaje?"

Szczególna „konfiskata"

Dowiadujemy się, iż policja w Łodzi „konfiskowała" z zapałem ten numer **„Robotnika"**, w którym był opis zajść z policją w **„Widzewskiej Manufakturze".**

„Robotnik" ten w Warszawie konfiskacie nie uległ, ale policja łódzka zaberała go z kiosków, oraz z innych punktów sprzedaży.

WESOŁY KĄCIK

DOŻYWOTNIA POSADA.

Grupa posłów BB zajmujących się naprawą Konstytucji angażuje do biura swego maszynistkę.

— Co, tylko 200 zł. miesięcznie Panowie mi ofiarują? — dziwi się maszynistka.

— To istotnie niewielka pensja, ale zato posada dożywotnia.

W SZKOLE.

— Powiedzmy naprzykład, że masz 10 orzechów, któremi masz podzielić się z twoim młodszym braciszkiem, ile dasz mu orzechów

— Trzy.

— Ależ, Józiu, cóż to, liczyć nie umiesz?

— Ja umiem, tylko mój braciszek jeszcze nie umie.

Tempo galopady

Tym razem dotyczy ono ubezpieczeń społecznych

Komisja Ochrony Pracy Sejmu „załatwiała" wczoraj i onegdaj w tempie błyskawicznem rządowy projekt ustawy „scaleniowej" o ubepieczeniach społecznych. W ciągu dwóch dni minionych „rozpatrzono" i „załatwiono" nieprawdopodobną wprost liczbę artykułów.

Referuje, jak wiadomo, p. pos. **Gosiewski** z BBWR; inni posłowie BBWR **zachowują milczenie.**

Jutro dalszy ciąg „wyścigowej pracy ustawodawczej".

***

Na zapytanie pos. **Jankowskiego** (N. P. R.), czy istnieje w dalszym ciągu „iunctim" (zależność wzajemna), między ustawą „scaleniową" a projektami ustaw, ograniczającemi urlopy robotnicze itp., przewodniczący Komisji **nie umiał** dać odpowiedzi.

Bez kłopotu

B.B.W.R. „uchwalił" budżet gabinetu p. Prystora

Wczoraj Komisja Budżetowa Sejmu „uchwaliła" głosami pp. posłów B. B. W. R. projekt budżetu w brzmieniu, naturalnie, rządowem bez jakichkolwiek większych zmian. Było to t. zw. **przyjęcie budżetu w trzecim czytaniu.**

W poniedziałek o godz. 10 min. 30 rano Komisja omówi projekt ustawy skarbowej i wysłucha „generalnego referatu" p. pos. B. **Miedzińskiego,** dość rzadkiego zresztą gościa na posiedzeniach Komisji Budżetowej.

MAŁY FELJETON

„SANACYJNY" TORT

Z naszą miłą „sanacją" dzieje się podobnie, jak z balem lub zabawą publiczną. Źle jest, jeżeli goście nie dopisują, ale również niedobrze jest, gdy na balu jest zbyt duży ścisk. Łacno wówczas zdarza się, że jednego potrącą, drugiemu frak poplamią, a trzeciemu poprostu pugilares świsną. Do bufetu ani sposób docisnąć się, a goście chodzą rozżaleni, niezadowoleni i klną na czem świat stoi na organizatorów.

Póki „sanacja" liczyła cztery brygady, uczestnicy sanacyjnego balu dobrze się bawili. Nikt nikomu po nagniotkach nie deptał, tańczono przestronnie i każdy z łatwością mógł dostać się do bufetu, gdzie dobrze się najadł, jeszcze lepiej się napił i był zadowolony.

Ale gdy brygad namnożyło się i dochodzą już do dwudziestu, na sanacyjnym balu zapanował ścisk nie do opisania. Ani marzyć o tem, żeby docisnąć się do bu... dżetu, zresztą budżet jest już mocno przerzedzony, a ludzi z apetytem wciąż przybywa.

Na bufecie balowym pozostał tylko jeden tort.

Nie można tego tortu oddać jednemu gościowi, bo przejadłby się i nabawił niestrawności. Do tortu przeto kolejno podchodzą wygłodniali goście i każdy dostaje po kawałku.

Tort „sanacyjny" inaczej nazywa się pisarstwo hipoteczne.

Dorwie się do bufetu któryś wygłodniały bubek z trzynastej brygady, to dostanie kawałek tortu, ale zaraz mu powiadają:

— A teraz, bracie, usuń się i rób miejsce dla innego. Nie ty jeden masz wilczy apetyt. Więcej mamy takich i każdy chce się pożywić.

W tych dniach pojawiło się w jednem z pism ogłoszenie dyrekcji pewnej renomowanej restauracji z dancingiem. W ogłoszeniu tem dyrekcja wylicza po kolei wszystkie wieczory w ciągu dwóch miesięcy od 15 stycznia do 15 marca, zaznaczając którego wieczora na jaki cel będzie się tańczyć. A zatem jednego dnia tańczyć się ma na „Przysposobienie kobiet", drugiego na „Ligę przyjaciół zwierząt", trzeciego na „Epileptyków", czwartego na niemowlęta i t. d.

Obecnie „sanacyjny" tort przydziela się jeszcze na miesiące. „Sanator" A. dostaje pisarstwo na 6 miesięcy, „sanator" B. — na 4 miesiące, a „sanator" C. — na 2 miesiące.

Ponieważ liczba amatorów pisarki hipotecznej rośnie, można spodziewać się, że tak, jak w doncingu codziennie tańczy się na inny cel, tak hipoteka będzie ogłaszała, kto którego dnia będzie pisarzem.

Dnia 15-go będzie pisarzem hipotecznym „sanator" X, dnia 16-go — „sanator" Y, dnia 17-go — „sanator" Z.

Wobec tylu amatorów trzeba tort dzielić na coraz mniejsze kawałeczki.

Ultimus.

Na kolejach

Według informacji, otrzymanych w dniu 28 b. m. przez Ministerjum Komunikacji, sytuacja w poszczególnych dyrekcjach kolejowych przedstawia się następująco:

Na odcinku północnym dyrekcji kolejowej **gdańskiej** nastąpiła odwilż przy temperaturze zero stopni. W obrębie dyrekcji **poznańskiej** temperatura wynosiła w sobotę od 8 do 10 stopni poniżej zera, w dyrekcji warszawskiej od 7 do 17 stopni, przyczem najzimniej było w Sosnowcu. Najniższy poziom temperatury zanotowano w dyrekcji **katowickiej**, bo 22 stopni, następnie idzie dyrekcja **stanisławowska** — 21 stopni, dalej zaś **krakowska** — 19 stopni.

W dyrekcji **lwowskiej** zanotowano 12 stopni poniżej zera, w **radomskiej** od 6 do 15 stopni, w **wileńskiej** od 5 do 10 stopni. Ruch pociągów towarwych, — zwłaszcza w dyrekcji **krakowskiej** odbywał się w dalszym ciągu z opóźnieniami, jednakże nie zachodziła potrzeba używania pługów śnieżnych.

Pociągi osobowe nadchodziły wczoraj do **Warszawy** w dalszym ciągu z opóźnieniem: krakowski o 41 min., lwowski — 80 min., a zdołbunowski — z winy władz sowieckich — 75 min. W ruchu podmiejskim warszawskim opóźnienia pociągów są minimalne.

(PRESS).

Mrozy w Rumunji

Nad **Rumunją** przechodzi nowa fala silnych mrozów. W sobotę rano termometr wskazywał 35 st. poniżej zera. Pojawiły się w wielu miejscowościach stada zgłodniałych wilków, które rzucają się na wieśniaków. Zanotowano kilka wypadków rozszarpania ludzi przez wilki. Zaszło również kilka wypadków zamarznięcia na śmierć żołnierzy, stojących na warcie.

Przeciwko niezgodnemu z prawdą informowaniu opinji publicznej

Jeszcze o sukursie „Gazety Polskiej" dla obszarników

Artykułowi p. *Piwnickiego* w *„Gazecie Polskiej"* na rzecz stanowiska Związku Ziemian w sprawie zatargu o umową zbiorową w rolnictwie poświęciliśmy wczoraj nasz artykuł wstępny pióra tow. *M. Nowickiego.* Dzisiaj tow *J. Kwapiński* powraca do tej samej sprawy polemizując z biegiem myśli p. *Piwnickiego* na szpaltach *„Robotnika"*, ponieważ ze względów zrozumiałych — *nie może* polemizować z p. *Piwnickiem* na szpaltach *„Gazety Polskiej"*. *Red.*

W **„Gazecie Polskiej"** z dnia 25.I 1933 r. ukazał się artykuł dyskusyjny p. **Piwnickiego** pod tytułem **„Kwestja płac w rolnictwie"**. Autor tego artykułu, nieznany mi osobiście, pozwala sobie na cały szereg **dowolności**, usiłujących wprowadzić w błąd opinję publiczną.

Dla **wyjaśnienia faktycznego** pozwalam sobie zabrać głos. P. **Piwnicki** pisze:

„Coraz bardziej utrwala się przekonanie, że przywrócenie opłacalności rolniczej: podstawowy warunek przełamania kryzysu nie da się osiągnąć w drodze wydatnego podniesienia cen ziemiopłodów, ale jedynie w drodze obniżenia kosztów ich wytwarzania"

Teorja zawarta w tem zdaniu jest dość oryginalną, bo dotychczas twierdzono powszechnie, że kryzys rolniczy spowodowany jest przedewszystkiem niskiemi cenami płodów rolnych.

„Ekonomja" p. **Piwnickiego** potrzebna mu jest do tego, by wysunąć hasło **obniżki płac robotników rolnych.** P. **Piwnicki** nie podaje cyfr z dziedziny ich uposażenia, bo to byłoby niewygodnem, rzuca przed opinję publiczną frazes o kosztach robocizny, sięgających rzekomo 40 proc. ogólnych kosztów produkcji i mówi, że przyczyną tego jest **taryfa** płac robotniczych. Postaram się wyręczyć p. **Piwnickiego**, podając cyfry zarobków robotników rolnych, których najdroższą kategorją, według terminologji panów ziemian, są **ordynarjusze.** Zarobek ich **w najlepiej płatnej grupie powiatów**, zgodnie z orzeczeniami powiatowych Komisyj Rozjemczych z grudnia ub. r. wynosi **w stosunku rocznym:** żyto i jęczmień — 144 zł., przenica—72 zł., mleko zamiast utrzymania krów — 1.09 zł. 44 gr., opał — 120 zł., kartofle —zam ast ziemi pod kartofle — 175 zł., mieszkanie 120 zł., razem wyniesie to **900 zł. 44 gr.**

W powiatach, w których obowiązują **niższe stawki**, zarobek ten spada do **744 zł. 44 gr. rocznie.** Zaznaczam, że przeciętny czas pracy na folwarku trwa 9 godzin 20 minut dziennie, dochodząc w letnich miesiącach do 11 godzin.

Jeżeli ktoś ma odwagę twierdzić, że płace powyższe są „za wysokie", to jakież mają być, żeby były uznane za „dostateczne" dla warsztatów rolnych? Można wnosić z artykułu p. **Piwnickiego**, że życzyłby on sobie, by zarobek robotników rolnych obniżony został w stosunku do spadku cen produktów rolnych, t. j. od 50 — 60 proc.

Znając stosunki wiejskie, muszę stwierdzić, że gdyby nawet obniżono płace zarobkowe robotników rolnych o 50 — 60 proc., to także nie poprawiłoby finansowego położenia majątków ziemskich, które zadłużone zostały nie w czasach ciężkiego kryzysu, lecz w czach **najpomyślniejszej konjunktury** dla rolnictwa, jaka istniała w Polsce w 1927, 1928 i 1929 roku.

B. minister Skarbu p. Gabrjel **Czechowicz** w swojej książce, omawiającej sprawę kryzysu i środków zaradczych wskazuje, że w przeciwieństwie do innych grup gospodarczych jedynie ziemianie w tych latach zadłużali się.

P. **Piwnicki** twierdzi w swoim artykule, że koszta robocizny wynoszą 40 proc. kosztów produkcji, a p. **Grützmacher** w Komisji Budżetowej Sejmu przy omawianiu budżetu Ministerjum Rolnictwa wyliczał, że koszta robocizny wraz z kosztami utrzymania inwentarza żywego wynoszą na 1 ha — 102 zł., co wobec ogólnych kosztów produkcji stanowi 22¼ proc.

Niema takich niskich zarobków robotniczych w teorji, któreby wystarczyły ziemianom dla reparowania ich **niedołężnej gospodarki.** P. **Piwnicki** widzi źródło zła w **umowach zbiorowych**, a nie w **niskich cenach** na płody rolne. W końcu jednak „wygaduje się" że ziemianom chodzo o to żeby skasować umowy zbiorowe, w myśl starego przysłowia: „Szlachcic na zagrodzie — równy wojewodzie". Teraz dopiero rozumiemy, dlaczego ziemianie zerwali rokowania o umowy, chociaż warunki były już właściwie uzgodnione. Nie przeszkadza to p. **Piwnickiemu** twierdzić, że umowa nie doszła do skutku z powodu niemożliwości uzgodnienia stawek wynagrodzenia. Czy Polska pozwoli na anarchistyczne stosunki na folwarkach? zależeć to będzie — między innemi — od stanowiska Rządu. Jedno jest pewne, że proletarjat rolny w Niepodległej Polsce korzystał z dwóch zdobyczy, a mianowicie: **z ustawy o chronie drobnych dzierżawców i z umów, regulujących warunki pracy i płacy na roli.** Pierwsza ustawa pod naciskiem kół ziemiańskich została przekreślona, przychodzi obecnie kolej na drugą dziedzinę, dotyczącą życia i pracy ogromnej masy robotników folwarcznych.

P. **Piwnicki** powołuje się na słowa wypowiedziane przez p. premjera **Prystora** na posiedzeniu Senatu w dniu 15 grudnia r. ub. Czy Rząd pójdzie istotnie za głosem ziemian? W interesie Państwa leży wszak bezspornie nie dopuścić do pozostawienia robotnika rolnego sam na sam z jego pracodawcą, bo gdyby taki stan zaistniał, wówczas nad całem życiem miljona robotników rolnych zawisłaby **groźba zagłady**, przed którą mogliby się oni obronić **jedynie drogą głębokich wstrząsów**

JAN KWAPIŃSKI.

Uczeni polscy

o projekcie p. min. Jędrzejewicza

W przededniu ostatniej debaty nad projektem ustawy o zniesieniu autonomji uniwersyteckiej, przytaczamy poniżej w krótkich wyjątkach, niezależnie od drukowanego już w **„Robotniku"** sprawozdania z Komisji oświatowej, opinje przedstawicieli polskiego świata naukowego, wygłoszone na posiedzeniu komisyjnem. Czynimy to w przeświadczeniu, że sprawa zabezpieczenia wolności nauki i nauczania przed atakami „sanacji moralnej", powinna i musi wywołać w całem społeczeństwie czujność, poruszenie i zdecydowaną wolę walki ze zgubnem naśladownictwem pomysłów faszystowskich nawet w tak apolitycznej dziedzinie, jak życie szkół akademickich. Objektywny a bezkompromisowy wyrok uczonych polskich do takiej mobilizacji opinji powszechnej może się właśnie w wielkim stopniu przyczynić.

***

Prof. Kostanecki, prezes Polskiej Akademji Umiejętności: Przemawiając „solidarnie ze zdaniem całej Akademji", stwierdza, że **„nowa ustawa niweluje całą tradycję"...** „Ze stanowiska nauki chodzi przedewszystkiem o harmonję wewnętrzną, harmonję w stosunku do młodzieży i ministerjum" Przypominając wywiad min. Jędrzejewicza o przeciwnikach i zwolennikach projektu, prof. Kostanecki mówi: „Gromadka tych „bojaźliwych", jak w wywiadzie p. ministra było powiedziane, wynosi w przybliżeniu 800, a tych, którzy są za ustawą, można liczyć na 30 — 50".

***

Prof. Sierpiński, prezes Warsz. Tow. Naukowego: „Wszelkie ograniczenia samorządu szkół akademickich wywoływało zawsze obniżenie poziomu tych szkół i odbijało się ujemnie na poziomie nauki. To też Tow. Naukowe Warszawskie na swem walnem zgromadzeniu w dn. 15 grudnia jednomyślnie oświadczyło się orzeciwko wszystkim artykułom projektowanej ustawy, które ograniczają samorząd szkół akademickich i dają ministrowi prawo do wprowadzania w drodze administracyjnej zmian organizacyjnych i osobowych do działalności naukowej szkół wyższych... Tow. Naukowe Warsz. zwróciło się do rządu i ciał ustawodawczych, aby zechciały uwzględnić poważne głosy ostrzeżenia całego społeczeństwa naukowego i zapobiec uchwaleniu ustawy, któraby w projektowanem brzmieniu wyrządziła nauce polskiej **niepowetowane szkody...** Realizacja projektu podcięłaby najistotniejsze podstawy naszych uczelni wyższych, stałaby się grobem naukowości w Polsce, musiałaby wywołać skutki zgubne, najfatalniejsze dla całego narodu, **podważyłaby jego skarb najcenniejszy — jego kulturę".**

***

Prof. Kutrzeba, przewodniczący „Konferencji rektorów":

„Złudzeniem jest, że autorytet rektora jest w projekcie powiększony. Autorytet rektora oparty jest bowiem na tem, że jest on mężem zaufania swoich kolegów; a jeśli nie będzie przez nich swobodnie wybrany, jeśli będzie narzucony, to żadnej powagi mieć nie będzie **i szanujący się profesor takiego urzędu nie przyjmie"...** Przyjdą wówczas na katedry miernoty... a w ostatecznym rezultacie wpłynie to na obniżenie poziomu obrony państwa na pogorszenie stosunków ekonomicznych i finansowych i **obniżenie wartości kultury ogólnej".**

***

Prof. Ujejski, rektor Uniw. Warszawskiego: „Ustawa austriacka, mająca za strażnika najczęściej Niemca, okazywało polskiemu uczonemu, a także polskiemu studentowi znacznie więcej zaufania. Skąd powstał **tak dziwny brak zaufania do idei polskiego profesora,** polskiego uczonego?"...

***

Prof. Chrzanowski, rektor Politechniki Warszawskiej: „Sprawa była omawiana we wszystkich uniwersytetach, politechnikach, akademji górniczej, i **60 rad wydziałowych wypowiedziało się przeciw projektowi.** Nie można sobie wystawić, żeby ci wszyscy profesorowie byli „egoistami", którzy nie dbają absolutnie o Państwo... Żaden wybitny inżynier, cenjący swą niezależność, nie zdecyduje się na objęcie katedry, z której każdej chwili może być usunięty".

***

Prof. Sosnowski, rektor W. S. H.: „Z całej ustawy przebija **duch jednoosobowej władzy...** Gdy chodzi o młodzież najbardziej wojowniczy jest pierwszy rok. Przedewszystkiem wojowniczym są ci, którzy mają już za sobą „podchorążówkę"... Odpowiednio oddziaływać i kazać mogą tylko ci, co w ciągłej z młodzieżą są styczności..."

***

Podaliśmy, oczywiście, tylko najbardziej charakterystyczne zdania i opinje, w brzmieniu t. zw. djarjusza sejmowego. Nie potrzebujemy dodawać, że opinje te nie są jakiemiś odosobnionemi głosami „wołających na puszczy",— lecz że podzielają je w całości z rzadką jednomyślnością całe dobrze myślące i dalej patrzące społeczeństwo. Jeśli mimo to surowa a zasłużona krytyka polskiego świata naukowego nie trafi do przekonania pp. funkcjonarjuszom „sanacji moralnej", skoszarowanym w klubie poselskim B. B., tem gorzej dla nich i dla reprezentowanej przez nich — „ideologji".

Bd.

PRAWDZIWE OKAZJE!!
DLA ELEGANCKICH WARSZAWIANEK
929
ZNAJDUJĄ SIĘ
w największej w Polsce hurtowni
SUKIEN
BLUZEK i SZLAFROKÓW
M. HOPMAN
Warszawa Nalewki 38
front I. p. te. 11-55-72
CENY W DETALU SĄ ŚCISŁE HURTOWE

Przegląd prasy

REJTERADA p. ZARZYCKIEGO.

W związku ze znaną rejteradą p. **Zarzyckiego, „Gazeta Warszawska"** pisze:

„Przytoczyliśmy cztery nazwiska, między niemi także jedno historyczne, osób, o których wiemy, że zasiadają w radach nadzorczych przedsiębiorstw *Flicka* i *Harrimana.*

P. min. *Zarzycki* oświadcza, iż te wiadomości ujęliśmy „w formę twierdzenia, że te właśnie osoby miał on na myśli". Otóż w notatce naszej tego nie było, natomiast nietylko my, ale wszyscy członkowie komisji budżetowej i koła polityczne, nawet „sanacyjne", zrozumiały wystąpienie p. ministra, jako skierowane m. in. przeciwko ks. Januszowi *Radziwiłłowi*, co p. minister w swem oświadczeniu nazywał „na niczem nie opartą, a złośliwą dowolnością".

Sądzimy, że byłoby więcej przekonywującem, gdyby p. min. *Zarzycki*, zamiast oświadczenia, ogłosił poprostu owe 22 nazwiska, zapisane w jego notesie. Wówczas opinja publiczna miałaby możność skontrolowania, do kogo odnosiły się ostre wyrażenia p. ministra".

Istotnie, ujawnienie całej „tajemnicy notesu" p. min. **Zarzyskiego** byłoby rzeczą ciekawą.

„JEDNOLITA" POLITYKA „JEDNOLITEGO" OBOZU.

Na Komisji Budżetowej Sejmu referował budżet Min. Przemysłu i Handlu pos. **Minkowski** z **„Lewiatana"**, i członek **BBWR.** Przemawiał także min **Zarzycki,** zasiadający przecież w **Rządzie** z ramienia tegoż BB., niewątpliwie obaj ci panowie cieszą się zaufaniem swego stronnictwa.

Tymczasem p. **Minkowski** ciągnął do Sasa, a p. **Zarzycki** do lasa. **„ABC"** zestawia ze sobą wygłoszone na komisji opinje obu tych panów:

P. *Minkowski* zaprezentował się w swem przemówieniu jako: 1) zdecydowany przeciwnik obniżki cen przemysłowych, 2) obrońca polityki obecnej kartelów, 3) przeciwnik etatystycznych metod i 4) zwolennik zmniejszenia płac robotniczych.

A p. minister *Zarzycki?* P. minister *Zarzycki* stwierdził, że: 1) rząd nie cofnie się przed coraz ostrzejszemi formami akcji o obniżkę cen przemysłowych, 2) rzucił groźne słowa pod adresem opornych kartelów przemysłowych, 3) bronił metod etatystycznych i 4) przemilczał zagadnienie płac robotniczych.

Oto, jak wygląda jednolitość i zwartość polityki „sanacyjnej" dziś, gdy, bądź co bądź, posłowie BB trzymani są w karbach dyscypliny partyjnej. Co to będzie, gdy posłowie BB zyskają swobodę?".

Obecnie w „walce" zwolenników kartel z **BB.** z ich przeciwnikami z tegoż klubu pierwsi są silniejsi i odnoszą ciągłe zwycięstwa. P. **Zarzycki** się wycofał, walka ze sztywnemi cenami spala się na panewce, kartele tryumfują na każdym kroku. Nic dziwnego, mają pieniądze, a pieniądz w kapitalistycznym ustroju — to potęga.

KPIĄ CZY O DROGĘ PYTAJĄ?

Ale wszechwładzy karteli w **„pomajowej" Polsce** nie dostrzegają „socjaliści" z pod znaków **„Walki"**. Najpierw rycerze p. **Jaworowskiego** stwierdzają swą wierność dla „sanacji":

Zbrojną akcję **Piłsudskiego** — poparli żelaźni piłsudczycy: robociarze z Warszawskiej Organizacji i warszawskie klasowe związki zawodowe. (Oczywiście będące pod wpływem p. **Jaworowskiego.** Przyp. Red.) **Ludzie ci po dzień dzisiejszy stoją w szeregach rewolucji majowej i jej ideałów strzec będą do ostatniego tchu.**

Potem z żalem piszą pod adresem ówczesnego **CKW. PPS.**, że „nie entuzjazmował się akcją Piłsudskiego w m. maju 1926 r.

Jak przypominamy sobie dnie majowe z roku 1926 — to przecież CKW był przeciwny rewolucji.

Wreszcie, mniemając nie bez słuszności, że **„Walka"** zdołała już przez dwa zgórą lata istnienia „przekonać" dostatecznie swych czytelników, a p. **Jaworowski** swych nielicznych słuchaczy — oświadczają:

Rewolucja majowa była uderzeniem w stary ład społeczny. I tak ją rozumie każdy socjalista. Rewolucja majowa — sprecyzowała w fakcie politycznym tę siłę — jaką reprezentują piłsudczycy.

„Rewolucja majowa" była uderzeniem w stary ład społeczny! Dowodem tego pp.: **Radziwiłłowie, Sapiehowie, Dzieduszyccy,** Minkowscy i Wiślicy, oraz rola, jaką oni w „pomajowej" Polsce spełniają!

S-ek.

Piątkowe posiedzenie Sejmu

Dokończenie sprewozdania

PRZYDZIAŁ KONTYNGENTÓW W ROZPRAWIE BUDŻETOWEJ

Marszałek p. *Świtalski:* Konstytucja poleca Sejmowi załatwienie budżetu do 15 lutego, dlatego proponuję rozpoczęcie debaty budżetowej 3 lutego o godz. 16 z tym, że debaty będą toczyć się 4-go od 6 do 11, dzień 12 lutego przeznaczam na składanie poprawek do 3-go czytania, 13 luty byłby poświęcony dla 3 czytania, następne dni do 15 lutego muszą być przeznaczone na przygotowanie Ustawy Skarbowej i preliminarza budżetowego i odesłanie ich do Senatu. Pierwsze posiedzenie 3 lutego zajmie 4 godziny, dalsze po 7 godzin, mamy więc do rozporządzenia 53 godziny. Licząc według dotychczasowej praktyki 19 godzin na przemówienia ministrów i sprawozdawców, pozostaje dla posłów 34 godziny. Trzymając się ściśle planu uchwalonego w r. ub. przez Izbę, proponuję następujące kontyngenty czasu dla poszczególnych klubów: BBWR. 13 godzin 35 minut Klub Narodowy 5 godzin 46 min., Klub Stronnictwa Ludowego 4 godziny 2 minuty. *ZPPS. 2 godziny 41 m.*, Klub Ukraiński 1 godzina 59 min., Klub Ch. D. 1 godzina 52 min., Klub NPR. 1 godzina 12 min., Klub Niemiecki 40 minut. Klub Koła Żydowskiego 48 min., Frakcja Komunistyczna 32 min., Klub Ukraińskich Socjalnych Radykałów 32 min., Stronnictwo Ortodoksyjne „Agudes Izrael“ 9 min., posłowie bez przynależności klubowej po 9 min. Zgodnie z dotychczasową praktyką nie będę uwzględniał odstępowania kontyngentu innym Klubom. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu..

Głosy na ławach PPS.: Sprzeciwiamy się.

Marszałek: Rozmawiałem z p. Czapińskim, którego prosiłem o zawiadomienie mnie przetem, jeżeli panowie nie będą się zgadzali...

Tow. *Czapiński:* Bez tego zastrzeżenia, że jeżeli się nie będziemy zgadzali Pan Marszałek wogóle prosił mnie o zawiadomienie. Nie zawiadomiłem, bo odłożyłem to na dzień jutrzejszy.

Marszałek: Prosiłem o zawiadomienie dzisiaj, gdyż dzisiaj jako w dniu ostatniego posiedzenia poprzedzającego debatę budżetową, muszę enuncjować.

Pos. St. *Stroński:* Ograniczenie liczby godzin i przydział na Kluby nie są przewidziane w Regulaminie. Stosowano ten spasób na podstawie umowy i zgody wszystkich. Dziś zostałem zawiadomiony około godz. 1-ej o tem, że Pan Marszałek ma zamiar przedstawić taki sam sposób postepowania Sejmowi. Mieliśmy zamiar naradzić się jutro. Ale to nie jest wzgląd najważniejszy. W Klubie naszym istnieje niechęć do tego, żeby załatwiać rozprawę budżetową w sposób pozaregulaminowy. Ta niechęć zrodziła się stąd, że bez porozumienia się z nami sesje sejmowe ograniczane są do najkrótszego czasu i z tego wynika konieczność szczególnych jakichś przepisów i albo umów do rozprawy budżetowej. To było możliwe wtedy, kiedy tryb ogólny pracy sejmowej był prawidłowy. Dzisiaj na to się nie zgadzamy.

Marszałek: Panowie mówiliście, że weźmiecie tę kwestję pod obrady jutro, a teraz słyszę, że pański Klub już definitywnie się nie zgadza. P. Winiarski mówił mi jeszcze przed chwilą, że Panowie odroczyli decyzję.

Pos. *Stroński:* Mamy na jutro rano zwołane prezydjum i nie wiem, czy ta rzecz nie będzie przesądzona dziś.

Głosy na ławach BB.: U was jest dyktatura.

Pos *Stroński:* O tem co Pan postanowił, dowiaduje się pan wtedy, gdy tu wejdzie p. Sławek albo kto inny i powie to panu. U nas jest inaczej. Ta sprawa może być załatwiona tylko na podstawie zgody wszystkich członków Sejmu, bo jej niema w regulaminie i nie należy do takich spraw, które może rozstrzygać sam Marszałek, ani do takich, które mogłyby być przegłosowane. Sprawy wątpliwe, to zaś, czy kto ma przemawiać 5 godzin, a kto inny pół godziny, nie mogą być załatwione ani na podstawie art. 11 Regulaminu, mówiącego o uprawnieniach Marszałka, ani na podstawie głosowania.

Marszałek: Sprawa podniesiona przez p. Strońskiego była poruszana już 29 stycznia 1932 r. Rozstrzygnąłem ją wtedy w ten sposób, że jeżeli zgodnie z Konstytucją mamy nakazane uchwalenie budżetu w pewnym terminie, to uchwała Sejmu może regulować sposób dyskusji nad preliminarzem budżetowym. Wobec tego, że istnieje sprzeciw, który ze strony PPS muszę traktować jako sprzeciw definitywny a ze strony Klubu Narodowego, jako sprzeciw wybiegający w przyszłość, muszę poddać kwestję pod głosowanie. *(Głos na prawicy:* To nie może być głosowane). Kto jest za przedstawioną przezemnie propozycją o sposobie dyskusji nad prelimarzem budżetowym, zechce wstać. Większość. Propozycja moja została przyjęta.

Następne posiedzenie 3 lutego o godz. 16 z porządkiem dziennym: sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu na rok 1933/34. Sprawozdawca p. Miedziński.

O zawieszenie eksmisji mieszkaniowych

Z. P. P. S. złożył na piątkowem posiedzeniu Sejmu projekt następującej ustawy w sprawie zawieszenia eksmisyj mieszkaniowych:

Art. 1. Zawiesza się wykonanie wszelkich eksmisyj z mieszkań jedno i dwuizbowych na okres jednego roku od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 2. Zawiesza się wykonanie wszelkich ekmisyj z mieszkań trzech i cztero izbowych w okresie zimowym, t. j. do dnia 31 marca 1933 r. i od 1 listopada 1933 r. do dnia 31 marca 1934 r.

Art. 3. Orzeczone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy eksmisje w stosunku do mieszkań, wymienionych w art. 1 nie mogą być wykonane w ciągo jednego roku od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 4. Orzeczone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy eksmisje w stosunku do mieszkań, wymienionych w art. 2, nie mogą być wykonane w okresie zimowym.

Art. 5. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrom: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

O obniżenie stawek komornego

od mieszkań jedno — cztero-izbowych

Z. P. P. S. złożył również projekt następującej ustawy w sprawie obniżenia stawek komornego od mieszkań jedno—cztero izbowych

Art. 1. Na okres jednego roku obniża się o 50 proc. stawki komornego od mieszkań od 1 do 4 izbowych w domach czynszowych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów z dn. 11 kwietnia 1924 r. (Dz. U. R. P. 39, poz. 406) oraz w domach czynszowych niepodlegających wyżej wymienionej ustawie.

W domach czynszowych, podlegających ustawie o ochronie lokatorów nie będą przytem pobierane opłaty dodatkowe, wyliczone w art. 7 ust. 1 ustawy o ochronie lokatorów.

Art. 2. Za dom czynszowy, w rozumieniu art. 1 niniejszej ustawy, uważa się taki dom, z którego dochód całkowity przewyższa 4000 zł. w stosunku rocznym w mieście st. Warszawie i Łodzi; 3000 zł. w miastach liczących powyżej 200 tys. mieszk., zaś 1500 zł. w innych miastach.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się ministrom: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Art. 4. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1933 r.

Tragiczne wypadki w Niemczech

Pożar hotelu. Eksplozja kotła. Katastrofa kolejowa i zatrucie gazem

W **Detmold,** stolicy kraju związkowego Lippe, wybuchł w nocy **olbrzymi pożar** w miejscowym hotelu i strawił cały budynek. Ofiarą ognia padły trzy osoby. Wydobyto 12-tu ciężko rannych. Ogień powstał o godz. 3-ej w nocy i objął wkrótce wszystkie piętra. Mieszkańcy, ratując się przed śmiercią, wyskakiwali przez okno.

Zwłoki córki gospodarza znaleziono zwęglone wśród gruzów. Akcję ratunkową prowadziły na silnym mrozie oddziały straży ochotniczej, walcząc z wielkiemi trudnościami. Z całego budynku pozostały tylko mury. Wśród ofiar pożaru znajduje się kilku członków zespołu kabaretowego, który urządzał **występy w gmachu hotelu.**

Z poza Berlina nadchodzą dalsze wiadomości o szeregu wypadków, jakie wydarzyły się ubiegłej doby na prowincji.

W **Hagen** wyleciał w powietrze kocioł parowy miejscowych zakładów wodociągowych. 2-ch robotników odniosło ciężkie obrażenia. Jeden z nich walczy ze śmiercią.

W **Gerstungen** wóz motorowy kolei żelaznych wjechał na stojący na stacji pociąg osobowy, przyczem 10 osób zostało poranionych.

Z **Greiz** donoszą pozatem o pęknięciu rury gazowej w piwnicy jednego z domów, ofiarą wypadku padła cała rodzina, złożona z 4 osób, do mieszkania której wdarł się gaz w ciągu nocy, trując na śmierć pogrążonych we śnie mieszkańców.

270!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika“ uległo konfiskacie za artykuł tow. Bd.

Zlikwidowanie zatargu w firmie „Ziemiańska“

Zatarg w firmie **„Ziemiańska“** w Warszawie został zlikwidowany. Redukcja pracowników została wstrzymana narazie do 1 kwietnia; wysokość płacy pozostaje bez zmiany.

Neutralizacja państw bałtyckich

Wydatki na wojsko mają być obrócone na inwestycje

W estońskich kołach politycznych mówi się o możliwości zgłoszenia przez **Estonję** na konferencję rozbrojeniową wniosku **o neutralizacji państw bałtyckich** (Estonji, Łotwy i Litwy) pod gwarancją **Polski, Sowietów, Niemiec i Anglji.**

Neutralizacja państw bałtyckich pod gwarancją mocarstw pociągnęłaby za sobą ważne zmiany w organizacji wojskowej tych państw.

Dotychczasowe armje w państwach bałtyckich byłyby **zredukowane do minimum, lub też zniesione całkowicie.**

W krajach tych pozostawałaby tylko policja i organizacje cywilne obrony kraju.

Flota państw bałtyckich byłaby również zlikwidowana a natomiast zostałyby utrzymane okręty policyjne i straży celnej.

Oszczędności, powstałe wskutek zredukowania armji, pozwoliłyby państwom bałtyckim użyć pieniądze przeznaczone na utrzymanie wojska na cele gospodarcze, co zwłaszcza wobec kryzysu gospodarczego miałoby bardzo duże znaczenie.

Poszukiwanie pracy

ZA MIESZKANIE i ewent. częściowe utrzymanie przyjmie chętnie korepetycję student U. W. Oferty: „Za mieszkanie“ w redakcji „Robotnika“ Warecka 7.

Strajk taksówek

Kanclerz Dolffuss w opałach

Onegdaj wybuchł w Wiedniu strajk właścicieli taksówek samochodowych na znak protestu przeciwko wysokim podatkom. Właściciele taksówek ustawili samochody na skrzyżowaniach ulic śródmieścia tak, że ruch uliczny w śródmieściu został przez strajkujące taksówki zatarasowany.

Wieczorem sytuacja wytworzona przez strajk uległa zaotsrzeniu.

Władze zmobilizowały wszystkie siły policyjne, oraz cały garnizon wiedeński. O zmierzchu obsadzono wojskiem wszystkie gmachy publiczne.

Około godz. 15-ej przystąpiła policja do usuwania samochodów poustawianych w śródmieściu na skrzyżowaniach ulic. W akcji brało udział również wojsko. O godz. 19-ej wszystkie samochody usunięto.

Delegacja właścicieli samochodów udała się do ministra finansów celem przedstawienia ministrowi swoich postulatów. Minister odmówił przyjęcia delegacji. Zgromadzeni przed ministerjum właściciele taksówek samochodowych urządzili burzliwą demonstrację. Policja rozproszyła demonstrantów.

W czasie usuwania taksówek samochodowych ze śródmieścia, przejażdżający samochód kanclerza **Dollfussa** dostał się pomiędzy taksówki. Samochód kanclerza został otoczony przez szoferów i właścicieli taksówek, którzy w gwałtowny sposób protestowali przeciwko zarządzeniom władz. Policja odparła demonstrantów i umożliwiła przejazd samochodowi kanclerza. Jedenastu członków komisji strajkowej, która zorganizowała blokadę ruchu, została aresztowanych. Po ulicach miasta krążą silne patrole wojskowe i policyjne.

Autonomja wyższych uczelni

Ostra dyskusja w Komisji Oświatowej Sejmu

W piątek w dalszym ciągu obradowała Komisja Oświatowa Sejmu nad słynnym projektem rządowym o **szkołach akademickich.**

Wobec spóźnionej pory nie podaliśmy we wczorajszym numerze streszczenia przemówienia prof. **Komarnickiego,** co obecnie uzupełniamy. Prof. **Komarnicki** zaznaczył, że Komisja jest w tem szczęśliwem położeniu, że zagadnienie szkół akademickich było już należycie oświetlone w dyskusji prasowej i w zbiorowej pracy profesorów p. t.: **„W obronie wolności szkół akademickich“.** Publikacja ta będzie miała trwałą wartość, jako dokument, świadczący przez jakie koleje i jakie walki musiała przechodzić nauka w niepodległej Polsce. Także w Sejmie głos ten nie może pozostać bez echa, przebija bowiem z niego ból i troska o najwyższe dobro narodu.

W dalszej debacie przemawiali wczoraj pos. prof. *Staniszkis* (Kl. N.), który odparł wszystkie argumenty obrońców projektu, jako dotychczasowa ustawa nie dawała ingerencji ministrowi, wgląd w sprawy administracyjne, gospodarcze, a nawet układania programów uniwersyteckich.

Obrońcą projektu rządowego okazali się pos. **Mincberg** i prof. **Makowski,** obaj z klubu BB. Ten ostatni usiłował bardzo słabo osłaniać projekt rządowy przeciw pociskom rzeczowej krytyki ze strony reprezentantów świata nauki. Bez przekonania prof. **Makowski** wywodził, że projekt nie jest tak zły, jak mu przeciwnicy imputują.

Pos. **Winiarski** (Kl. Nar) stwierdza, że poziom szkoły zależy nietylko od profesorów, ale i od warunków jakie się dla szkoły stwarza. Takich uprawnień jakie przewiduje projekt BB, mówca nie dałby nawet ministrowi ze Str. Narodowego. Charakterystyczne, że pos. **Winiarski** wyraził zastrzeżenia co do zrównania uniwersytetu lubelskiego z innemi i radził rozpisać w tej sprawie ankietę.

Dalsze debaty zostały odroczone do posiedzenia wtorkowego i będą się odbywać codziennie przed i popołudniu. Do ogólnej debaty zapisanych jest jeszcze czternastu mówców.

O tramwaj do Rembertowa

Mieszkańcy Gocławka, kolonii Wygoda, wsi Kawenczyn, Rembertowa oraz przylegających terenów, znaczna część których posiada stałą pracę w Warszawie, złożyła w dyrekcji tramwajów miejskich memorjał, w którym prosi o doprowadzenie (przez przedłużenie linji nr. 24) tramwaju do Rembertowa, a przynajmniej do lasku Rembertowskiego, by ułatwić niezamożnym, posiadającym własne domki na omawianych terenach normalną komunikację z miastem

Również niezbędne jest uruchomienie nocnej linji tramwajowej do Grochowa. Wszystkie oddalone krańce miasta posiadają już taką komunikację, jedynie pozbawiony jest jej Grochów intensywnie ostatnio zabudowywujący się.

Połączenie lasu Rembertowskiego z Warszawą linją tramwajową jest tembardziej pożądane, że rządowy las ten, dostępny dla wszystkich, jest, szczególnie latem, odwiedzany przez liczne rzesze mieszkańców Warszawy, łaknących świeżego powietrza. Nawet przy obecnej złej komunikacji (przeszło 1 km. pieszej drogi po piasku) tysiące mieszkańców stolicy udaje się codziennie do lasu Rembertowskiego. Ze względu na dużą ilość przyszłych pasażerów, przedłużenie linji nie byłoby deficytowe.

Protest przeciwko drezdeńskiej masakrze

Na znak protestu przeciwko rzezi drezdeńskiej w całej Saksonji zastrajkowało wczoraj na przeciąg 2 do 3 godzin kilkanaście tysięcy robotników, a w szeregu miejscowości odbyły się wielkie demonstracje. W Lipsku pobito dotkliwie 2 hitlerowców.

Z pośród 11 ciężko rannych dalsze cztery osoby zmarły, tak, iż ogólna liczba zabitych wynosi 13 osób.

Przedłużenie umowy „Sowpoltorgu“

na okres 2-ch tygodni

W Moskwie odbyło się w dniu wczorajszym walne zgromadzenie **„Sowpoltorgu“.** Za zgodą obu stron prolongowana zostaje na okres 2-tygodniowy eksperyrująca w dniu dzisiejszym umowa o działalności „Sowpoltorgu“. W tym okresie mają być ponownie nawiązane pertraktacje między Polską a ZSRR. dla zawarcia nowej umowy.

Chleb drożeje!

W związku z podwyżką ceny żyta w Warszawie, a zo zatem idzie mąki żytniej,

komisarjat Rządu zgodził się

na przywrócenie poprzedniej ceny chleba pytlowego w wysokości 35 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej.

Cena ta obowiązywać będzie od poniedziałku, 30 b. m.

Z sali sądowej

Skazanie sędziego śledczego

W sądzie apelacyjnym rozpatrywano sprawę sędziego śledczego z Lublina **Józefa Feldmana,** skazanego na 5 lat więzienia za popełnienie szeregu nadużyć i przewłaszczenie kaucji, złożonych przez oskarżonych.

Sąd Apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził. **I. K.**

LOSY LOTERJI PAŃSTWOWEJ

nabywajcie wyłącznie w KOLEKTURZE

ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI

z której dochód przeznaczony jest na cel wychowania dzieci robotniczych w zakładach wychowawczych Towarzystwa.

Ciągnienie do IV klasy rozpoczyna się 9 lutego

Losy nabywać można: Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Centrala i Oddziały—Aleja 3-go Maja 2 m. 68, Praga, Targowa 44, Żoliborz, Krasińskiego 10.

Księgarnia Robotnicza, Warecka 7.

Komisja Kulturalno-Artystyczna, Długa 19. 808

Wysyłka losów na prowincję.

Nie zapominajcie o Zbiórce

na rzecz

Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

wszelkie zbędne przedmioty, starą lub nieużyteczną odzież, bieliznę, obuwie i t. p. oddawajcie dla Zakładów Towarzystwa.

Telefonujcie, ażeby zgłoszono się po odbiór 9-45-79; 274-55; 332-88.

Adres zbiórki: 807

Nowosielecka 1. Zakład Wychowawczy

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Obchody 40-lecia P. P. S. na Śląsku Czeskim

stały się potężnemi demonstracjami na cześć braterstwa z P.P.S.

Bratnia nasza partja: Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza w Czechosłowacji uczciła w podniosły sposób 40-lecie P. P. S.

W Kryńcu, Stonawie i Karwinie odbyły się trzy uroczyste Akademje z przemówieniami tow. tow. **Chobola** i **Piotrowskiego.**

Zgromadzona na Akademjach ludność robotnicza i chłopska z zapałem przyjmowała przemówienia. Pozdrowienia od PPS, przywiezione przez tow. **Piotrowskiego,** wywołały manifestacje na cześć naszej partji.

Akademje uświetniły występy miejscowych kół **„Siły"**, które uzupełniły program **pieśniami bojowemi, orkiestrą i obrazkami z życia socjalistów polskich pod zaborem.**

Tow. Piotrowski przywiózł zebranym pozdrowienia od tow. tow. **Limanowskiego** i **Daszyńskiego.** W odpowiedzi na to uchwalono wysłać do obu tych towarzyszów listy z **wyrazami hołdu...**

Na Akademjach Jubileuszowych przyjęto z entuzjazmem następującą rezolucję.

„Zebrani na uroczystej Akademji Jubileuszowej uważamy obchód dzisiejszy za manifestację najściślejszych więzów braterskiej solidarności, całej polskiej klasy pracującej w Czechosłowacji z proletarjatem Polski i jego wodzem Polską Partją Socjalistyczną. Z okazji jej 40-letniego istnienia ślemy jej nasze braterskie pozdrowienie, życząc jej zarazem zwycięstwa w jej obecnej ciężkiej walce o prawo i demokrację. Dzieje PPS. to dzieje nieprzerwanej walki o prawo robotnika i chłopa o Niepodległość Polski, demokrację i ostateczne wyzwolenie ludu roboczego z pod jarzma kapitału: o Socjalizm

Ile to bohaterskich walk na froncie wyzwoleńczym, w okresie tych 40 lat stoczyła PPS., ile to ofiar położyła ona na ołtarzu wyzwolenia ludu pracującego z pod knuta caratu i ucisku innych zaborców! Wspominamy z głębokim hołdem wielkich męczenników, którzy zginęli na szubienicach i katorgach; dalej szlachetną postać patrjarchy polskiego Socjalizmu, Bolesława Limanowskiego, tow. Daszyńskiego, tow. Regera i wszystkich tych, którzy z niezłomną wiarą w ostateczne zwycięstwo ludu pracującego i Socjalizmu walczyli i walczą o lepszy byt klasy pracującej.

To też ludność pracująca w Czechosłowacji i Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza w Czechosłowacji stoi niezłomnie pod czerwonym sztandarem P. P. S. i wierzy głęboko, że proletarjat Polski, który budował niepodległość Polski, jest jedyną i najżywotniejszą podwaliną jej przyszłości: t. j. Polski demokratycznej i rządów Robotniczo - włościańskich!

Niech żyje P. P. S.!

Niech żyje Polska Socjalistyczna Partja Robotnicza!

Niech żyje Socjalizm!

Rewizja w Monopolu Spirytusowym

Na skutek nakazu sędziego śledczego przeprowadzona została rewizja w ekspedycji fabryki Monopolu Spirytusowego na Pradze, w związku z aferą aresztowanych urzędników Monop., Mieczo Kłopotowskiego i Łukasza Rześnickiego. Dokumenty ekspedycji, w której urzędował Kłopotowski, zostały zaraz po ujawnieniu malwersacyj opieczętowane.

W bieżącym tygodniu poddano je szczegółowym oględzinom, gdyż ujawniono, że Kłopotowski fałszował oryginały do Kasy Skarbowej na nabywany przez Monopol od gorzelni spirytus. Rewizja wykryła szereg nowych sensacyjnych szczegółów, które trzymane są w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo. Nadużycia Kłopotowskiego i jego wspólnika, które trwały od r. 1930, osiągnęły już cyfrę 175.000 zł.

Potanienie międzymiastowych rozmów telefonicznych

Minister Poczt i Telegrafów Boerner podpisał w dniu wczorajszym zarządzenie o obniżeniu opłat za telefoniczne rozmowy międzymiastowe. Obniżka dotyczyć będzie rozmów w porze od 7-ej do 9-ej wieczór. W tych godzinach międzymiastowe rozmowy telefoniczne kosztować będą o 20 procent taniej.

Apollo—Romeo i Julcia

Recenzji z tego nowego filmu polskiego podać, niestety, nie możemy, gdyż przybyłym na premjerę prasową na godzinę oznaczoną w zaproszeniach recenzentom oświadczono w kinie, że niema miejsca na sali.

Była to zupełnie swego rodzaju „premjera prasowa" — widać, że dyrekcji na recenzjach nie zależało. **Ika.**

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: **„Rajski ptak"** z Dolores del Rio.

ADRIA: **„Kobieta z Monte Carlo".**

APOLLO: **„Romeo i Julcia".**

ANTINEA: „Szary dom" i „Radjostacja W. W. P"

BAJKA: **„Maciste — imperator"** i **„Płonący step".**

COLOSSEUM: **„Rome Express".**

COLOSSEUM Początek o g. 6 W święta 4 pp.
Ceny miejsc 90 gr., zł 1.30 i zł. 1.80
Wspaniałe arcydzieło
ROME EXPRESS
W rolach głównych
CONRAD VEIDT i ESTERA RALSTON
Mała sala początek 6 w święta o 12
AKORDY MIŁOŚCI Ceny 49 gr. i 99 gr.

COLOSSEUM MAŁE: **„Akordy miłości".**

CASINO: **„10 proc. dla mnie".**

CAPITOL: **„Dzielny wojak Szweik"** i **„Quick".**

CRISTAL: **„Na perskim rynku"** i **„Nieuchwytna szajka".**

EUROPA: **„Pokonani zwycięzcy".**

FAMA: **„Na rozkaz kobiety".**

„FAMA"
Przejazd 9
pocz. 6, 8, 10
Dziś sensacyjny film
Na rozkaz Kobiety
z Polą Negri
Ceny miejsc od 75 gr

FORUM: **„Człowiek, którego zabiłem".**

FILHARMONJA: **„Podróż poślubna we troje".**

HELJOS: **„Sto metrów miłości".**

HOLLYWOOD: **„Serca na rozdrożu".**

KOMETA: **„Zemsta Tonga"** i rewja.

Kino KOMETA
Chłodna 47. Pocz. 6. 8. 10.
Dziś sensacyjny film
„ZEMSTA TONGA"
W rol. główn: Edward G. ROBINSON i Loretta YOUNG.
Na scenie rewja

LOS. Do 8 dla młodzieży **„Flip i Flap za kratami".** Od 8 dla dorosłych **„Wesoły porucznik".**

LUX: **„Tajemnica mary balowej"**

MAJESTIC: **„Noce portowe"**

majestic nowy Świat 43 pocz. o 4, 6, 8, 10
HELENA TWELVETREES, PHILLIPS HOLMES, RICARDO CORTEZ
W barwnym romansie filmowym
od 99 gr.

NOCE PORTOWE

MASKA: **„Wszystko dla dziewczyny"** i **„Kohn i Kelly jako specjaliści od rozwodów".**

MIEJSKI: **„Pieśń nocy".**

DŹWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**
Początek seansów: 6, 8 i 10
W Niedzielę i Święta: 4, 6 8 i 10.
OD DZIŚ
JAN KIEPURA
śpiewa w naszym kinoteatrze w filmie p. t.:
PIEŚŃ NOCY
Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.
Sala dobrze ogrzana

METROPOLIS: **„Szaleńcy".** Na scenie fakirzy.

MEWA: **„Kobiety nie do małżeństwa".** i **„Poskromienie flirciarki".**

MIRAŻ: **„W szponach czerezwyczajki".**

OAZA: **„Puszcza".**

PAN: **„Symfonja 6 miljonów".**

PALACE: **„Siostra Angelika".**

Kino **PALACE** CHMIELNA 9, Początek 6, 8, 10
Fascynująca talentem i urodą **Zuzanna Marville**
jako lekkomyślna tancerka i pełna poświęcenia zakonnica w dramacie dwóch bliźniaczo do siebie podobnych kobiet rewelacyjnym przeboju czeskiej sztuki filmowej
SIOSTRA ANGELIKA
Reżys. Mac Fricz. Muzyka: Jara Benesz
Film śpiew. i mówiony w języku czeskim

ROXY: **„Księżna łowicka".**

SOKÓŁ: **„Miljonerzy się bawią"** i **„Przygody brygadjera Gerarda".**

STYLOWY: **„Dobroczyńca ludzkości".**

SPLENDID: **„W każdym porcie dziewczyna".**

TRIANON: **„Kobiety bez przyszłości".**

TOMBOLA: **„Blond Wenus"**

TON: **„Bezdomni".**

UCIECHA: **„Boczna ulica".**

WYTWORNE SUKNIE
WEŁNIANE, JEDWABNE
WIZYTOWE I WIECZOROWE
POLECA **HURTOWNIA OKNOWSKIEGO**
NALEWKI 12, w bramie miesz. 7, tel. 12-10.50
CENY ŚCISLE HURTOWE!

Oczyścić Zakład Oczyszczania Miasta!

Pan dyrektor **Biłowicki** jest panem życia i śmierci. Kieruje on działem, który kpi sobie z wszelkich przepisów i praw pracowniczych. Z całem zaparciem się siebie dąży bez wytchnienia **do jaknajwiększej obniżki płac i do jak najdłuższego dnia pracy.** Pracę dozorców zorganizował w taki sposób, ażeby robotnik nie mógł się wyspać i dosyć zjeść i ażeby wymęczony do ostatnich sił, by „grzeczny i potulny". Na gniew p. dyrektora nie pomogą żadne perswazje i argumenty; wyrzuca robotnika z miejsca pod byle pozorem, zaświadczonym przez „usłużnego" nadzorcę. Podczas kiedy już całe lata upłynęły, odkąd we wszystkich innych działach pracy miejskiej **skasowano** wskaźnik drożyźniany, Z. O. M. nadal, zgodnie z temi wykazami, **obniża głodowe pobory.**

Bezrobotni b. pracownicy miejscy nawet do pracy przy śniegu **nie mogą się** dostać, gdyż to się widocznie **nie podoba** p. dyrektorowi lub jednemu z jego funkcjonarjuszów.

Instytucje miejskie traktuje się jak udzielne folwarki poszczególnych kierowników. Opinja publiczna powinna się zająć trochę gospodarką miejską.

Kwiatuszki komisarskie ze Stanisławowskiej Kasy Chorych

Bitków, 22 stycznia.

Gdy przyłączono nadwórniańską Kasę Chorych do Stanisławowa, mówiono i pisano: potanieje administracja, ulepszy się lecznictwo, zwłaszcza specjalne.

A jak dzieje się w rzeczywistości?

Teraz nawet do rentgena nie chcą posyłać chorych, bo szkoda pieniędzy. Na leki szkoda pieniędzy, więc dają jaknajtańsze. Z niezdolnymi do pracy dzieją się cuda; chodzi tylko o to, aby nie wypłacać zasiłków.

Zredukowano lekarza dr. **Szlepsja,** bardzo uczynnego i ludzkiego (co prawda, i on nie uwzględniał naszych potrzeb, bo musiał tak robić jak mu kazano. Ale to Ukrainiec, więc dla oszczędzenia 360 zł. na miesiąc musi opuścić Kasę Chorych, bo na jego miejsce przyjmuje się lekarza innego z pensją 800 zł. miesięcznie!).

Jak oszczędność, to oszczędność!

Utworzono nową posadkę **„kierownika"** w Nadwórnej; przyjęty będzie ktoś — powiadają, że krewny, **czy nawet** szwagier Ministra Opieki Społecznej, dość, że tak się nim zaopiekowano, że w instytucji, gdzie oszczędza się na chorych, ma powstać synekura!

Ubezpieczeni ustawicznie ograniczani w swoich prawach, patrzą, jak za ich krwawicę funduje się posadki dla „sanacyjnych" waletów!

Świat do góry nogami

Woźni buchalterami a buchalterzy woźnymi

Niedawno przeprowadzono głośne redukcje woźnych w szkołach warszawskich. **Polityka oszczędnościowa** przezwyciężyła zdrowy rozsądek, przezwyciężyła obawę o zdrowie dzieci, wepchniętych do zimnych, brudnych i przepełnionych lokali i **nakazała redukcję 20—30% woźnych.** Starszych odesłano na emeryturę, a młodszymi powiększono szeregi bezrobotnych; po to jedynie, by po kilku miesiącach przyjmować nowych, ale nie do sprzątania w szkole, tylko do innej pracy.

„Nowi woźni" są angażowani przez niektórych „gorliwszych" kierowników szkół, z pośród zredukowanych buchalterów. Nie wykonują wszakże pracy przynależnej woźnym, lecz są zatrudnieni jako buchalterzy szkolni; **księgują fundusze Opieki Szkolnej, (składki od dzieci, wyciskane często z takim trudem i pod przymusem),** lub **pełnią funkcję sekretarzy kierowników szkół.**

Magistrat wypłaca kierownikom szkół ryczałty za utrzymanie czystości i opłacenie woźnych po 120 zł. za każde 8 godz. pracy w stosunku miesięcznym; a tymczasem **kierownicy niektórych szkół okradają zdrowie dzieci,** przeznaczając wymienione fundusze na inne cele. Tym sposobem chcą ci „gorliwcy" odciążyć sobie kancelaryjną pracę, a przeznaczony na nią czas zużywają na **szpiegowanie nauczycieli (patrz „Głos Nauczycielski"** za r. 1931) lub na wynajdywanie coraz świeższych sztuczek o „państwowem wychowaniu" i popisywaniu się niemi przed różnymi „imieninotwórcami".

Zdawałoby się, że **władze szkolne** powinny ten skandal potępić. Jednakże, **nietylko że nie potępiły, ale nawet pochwaliły,** jak to zdarzyło się na zebraniu kierowników szkół. Do podobnego postępowania zachęcał pośrednio jeden z wizytatorów, który opowiadał anegdotki o pewnym inspektorze, jak to on zaangażował młodą **absolwentkę** szkoły powszechnej **na woźną** i „zrobił" z niej nawet osobistą **sekretarkę.**

Sądzimy, że **rodzice zainteresują się** zdrowiem swych dzieci i przez Opieki Szkolne lub **na Walnych Zebraniach Rodzicielskich zażądają od kierownictw szkół zatrudnienia woźnych przy utrzymaniu czystości, a nie przy buchalterji szkolnej.** **K. Emmer.**

Eksmisje mieszkaniowe

W ciągu 1932 r. zarząd wydziału opieki społecznej magistratu umieścił w miejskich schroniskach dla bezdomnych 1,136 rodzin, złożonych z 4,884 osób, eksmitowanych z różnych powodów ze swych dotychczasowych mieszkań.

W tej liczbie było 626 rodzin (2,825 osób) eksmitowanych za niepłacenie komornego, 304 rodziny (1,303 osób) eksmitowanych z zagrożonych domów, 79 rodzin (315 osób) — z mieszkań służbowych, 24 rodziny (91 osób) — z powodu złych warunków mieszkaniowych i 130 (350 osób) z różnych powodów.

Eksmitowani za niepłacenie komornego stanowią 57.8 proc., a z zagrożonych budynków 26,7 proc. Wykaz ten obejmuje tylko tych eksmitowanych, którzy zwrócili się o pomoc w uzyskaniu dachu nad głową do wydziału i pomoc tę otrzymały.

Nie wujaszek, lecz syn z Ameryki

Wujaszek z Ameryki był dawniej w pojęciu europejczyków przysłowiowym bogaczem, mężem opatrznościowym i synonimem wygranej na loterji. Spadał nagle z gwiaździstego nieba amerykańskiego, olśniewał dolarami, wyposażał córki i wybawiał z zastarzałej nędzy. Dzisiaj wiele rzeczy się odmieniło; w Ameryce jest kryzys, wujaszek jest bezrobotny i nieraz trzeba mu posyłać parę dolarów z ubogiej Europy. Natomiast objektem tęsknot i westchnień europejskich stał się dzisiaj... syn z Ameryki. Żyjemy w epoce paradoksów i druga półkula posyła nam często synów - reemigrantów, młodych i gołych, przyjeżdżających do Europy po złote runo tak, jak dawniej, jeździli po nie do Ameryki ich dziadowie i pradziadowie. Dzieje jednego z tych przybłędów są tak niezwykłe, że postanowiono je przenieść na ekran, zachowując w rolach głównych Annabellę i jej męża Préjeana. Film wypadł świetnie, o czem wkrótce Warszawa przekona się naocznie. (x)

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** wzmacnia czynności żołądka i kiszek, oraz ułatwia trawienie.

Afera w dąbrowieckiej Kasie Chorych

(PAT). Wykryto tu szajkę oszustów, wyłudzających podstępnie od lekarzy Kas Chorych *świadectwa śmierci zmarłych rzekomo swych i obcych dzieci, celem uzyskania na tej podstawie zasiłków pogrzebowych w Kasach Chorych.*

W związku z tem, aresztowano kilka osób. Śledztwo trwa.

Mieszanka kawowa dla bezrobotnych

Komitet lokalny m. stoł. Warszawy funduszu pomocy bezrobotnym przydzielił Obywatelskiemu komitetowi pomocy bezrobotnym 15.000 ton mieszanki kawowo - cukrowej dla rozdania bezrobotnym.

Rozdawnictwo to rozpocznie się w poniedziałek, 30 b. m. Każdy bezrobotny otrzyma 750 gramów tej mieszanki na osobę na miesiąc.

T. U. R.

Poniedziałek 30 b. m., godz. 7. Kurs prelegentów. Warecka 7.

Wtorek, 31 b. m., godz. 7. ODCZYT u DRUKARZY. W Związku Drukarzy (Miodowa 6) odbędzie się staraniem TUR odczyt z przezroczami prof. Wł. Gumplowicza: „Indie".

Kalendarzyk Młodego Robotnika

wydany przez Komitet Centralny Org. Młodz. TUR. winien znaleźć się w ręku każdego działacza robotniczego.

Jest to jedyny kalendarzyk robotniczy.

Cena 60 gr. Do nabycia w Sekretarjatach Org. Młodz. TUR., Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9, i Sekretarjacie K. C. O. M. T. U. R, Warecka 7. Przy zamówieniach ponad 10 egz. rabat.

Samobójstwo kupca łódzkiego

W Gdańsku popełnił samobójstwo znany kupiec łódzki, Natan **Padowicz.** Podłożem samobójstwa były prawdopodobnie niepowodzenia finansowe.

Padowicz liczył lat 31.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.915; frank francuski 34.80; funt szterling 30.25; marka niemiecka 212.10; szyling austrjacki 104.50; korona duńska 148; norweska 149; szwedzka 161; czerwońce drobne 1.10, grubsze 1.15; franki szwajc. 172.25; korona czeska 26.89.

Rubel złoty, dziesiątki 4.69, piątki 4.67. Dolar złoty 8.985.

STAN POGODY

CIEPLEJ. OPADY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pochmurno, z opadami. Lekki mróz. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich

Wczorajsze wypadki

5 OFIAR ŚLIZGAWICY.

W ciągu doby ubiegłej Pogotowie udzieliło pomocy 5 ofiarom ślizgawicy, które doznały złamania lub zwichnięcia rąk lub nóg. Są to: Gimpel Goldsztajn, krawiec (Rynkowa 7), Szlama Lichtig, handlarz (Muranowska 5), Jan Borkowski, robotnik (Leszno 132), Feliks Betlej, urzędnik (Międzylesie) i Leokadja Jakóbowska, przy mężu (Chmielna 71). Pozostałe dwie ofiary przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

STARCIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM.

Przed domem Złota 54 nastąpiło starcie taksówki nr. 22709, należącej do S. Żylińskiego, z elektrowozem linji „6". Wskutek starcia w przyczepnym wagonie nr. 1253 wybita została szyba, w taksówce zaś — 2 szyby, oraz uszkodzony błotnik. Pasażerowie w taksówce wyszli bez szwanku. Przerwa w ruchu trwała 10 minut.

W PRZYSTĘPIE ATAKU.

Przy ul. Ogrodowej 49, syn wdowy Leon Szulman, chory umysłowo, zerwawszy się z łóżka, porwał dzbanek i rzucił się na śpiącą jeszcze matkę Łaję. W obronie jej stanęły córki: Anna, Syma i Cesia. Wtedy chory rzucił się na siostry bijąc je dotkliwie w głowę lub ręce. Następnie zdemolował częściowo urządzenie mieszkania. Najbardziej poszwankowane siostry, Anna i Cesia, zgłosiły się na opatrunek na stację Pogotowia.

UGRYZIENIE PRZEZ... SZCZUPAKA.

21-letnia Bronisława Płockierówna, pracownica igły, w czasie wyjmowania z koszyka żywego szczupaka, została ugryziona w środkowy palec prawej dłoni. Poszwankowana otrzymała pomoc w ambulatorjum Pogotowia.

OFIARA SPORTU ZIMOWEGO.

26-letnia Irena Filozoł upadła na ślizgawce przy ul. Leszno i złamała prawą rękę. Pierwszej pomocy udzielono F. w ambulatorjum Pogotowia.

POŻARY.

Przy ul. Targowej 76, w mieszkaniu właściciela domu Józefa Sowy, zapaliła się ściana drewniana, przylegająca do pieca kuchennego. Pogotowie V oddziału straży, po półgodzinnej akcji, pożar ugasiło.

Przy ul. Wilczej 18, w mieszkaniu Leona Urbańskiego w czasie rozgrzewania rury zapaliła się podłoga. Po półgodzinnej akcji pożar ugasiło pogotowie III oddziału.

Przy ul. Muranowskiej 30, w piwnicy, należącej do Szymona Szterna, właściciela składu aptecznego, również podczas rozgrzewania rury, zapaliły się skrzynki drewniane oraz papiery. Po półgodzinnej akcji pożar ugasiło pogotowie III oddziału.

Wreszcie przy ul. Tłomackie 11, wskutek szczelin w przewodzie dymowym nastąpiło zadymienie lokalu gimnazjum tow. „Ascola".

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Ostatnie dni sztuki „Kapitana z Koepenick". W próbach „Major Barbara" B. Shawa z Jaraczem w roli głównej. Reżyseruje Edmund Wierciński.

Z OPERY. Dziś grana będzie przepiękna opera Pucciniego „Turandot".

TEATR NARODOWY. Dziś nowa sztuka J. Szaniawskiego „Most".

O godz. 3-ej i pół, po cenach zniżonych, „Wesele".

TEATR NOWY. Dziś i przez kilka wieczorów po cenach zniżonych „Skąpiec" Moljera.

TEATR LETNI: Dziś nowa komedja Stefana Krzywoszewskiego „Uśmiech Hrabiny" Dziś o godz. 4 pp. „Mademoiselle" Devala.

TEATR POLSKI gra codziennie świetną sztukę Passeura p. t. „Kobieta, która kupiła męża".

Dziś o godz. 3.30 pp. „Nietoperz". O g. 12 widowisko dla młodzieży: „Dwanaście godzin przygód".

TEATR KAMERALNY. Ostatnie dni „Dziewcząt w mundurkach" Chrysty Winsloe.

„BANDA" W TEATRZE MAŁYM. Dziś operetka „Piękna Galatea" z Zulą Pogorzelską w roli głównej.

TEATR MORSKIE OKO. Dziś rewja w 20 obrazach p. t. „Dodatek Nadzwyczajny".

TEATR SZKOLNY w „MORSK. OKU" wystąpi dziś po raz ostatni o g. 12 w poł. i o 3.30

TEATR ARTYSTÓW. Zespół Teatru Artystów niniejszem stwierdza, że zmuszony został do zawieszenia przedstawień w Teatrze z przyczyny od niego niezależnych.

TEATR „8.30". Gra ostatnią nowość Oskara Straussa p. t. „Kobieta, która wie czego chce".

TEATR im. ŻEROMSKIEGO (Karowa 18 w podziemiach). Dziś komedja Leczyckiego „Manekin zazdrości".

TEATR REWJI „MIGNON". Dziś rewja p. t.: „Za złocisza naokoło świata".

TEATR „BOMBA" (Zamojskiego 20). Dziś rewja p. t.: „Aż do skutku".

Z FILHARMONJI. Dziś poranek symfoniczny ze współudziałem orkiestry Filharmonji pod dyr. Kaz. Wiłkomirskiego, znakomitej pianistki Lili Hert.

PIOSENKI ORDONÓWNY. O godz. 3 pp. festival piosenek w wykonaniu Hanki Ordonówny w sali Filharmonji.

„JASKÓŁKA" w HOLLYWOOD. Teatr dla dzieci „Jaskółka" (Hoża 29). Dziś o godz. 12.15 „Święto Księżyca", baśń japońska w 5 obr. ze śpiewami i tańcami.

CYRK STANIEWSKICH. WIELKA PREMJERA NOWOROCZNA! Riko - Alex — królowie śmiechu na czele 16 atrakcji. Codziennie dwa przedstawienia: 4.30 popoł. i 8.15 wiecz.

Koncert—Dancing dla bezrobotnych

Dnia 2 lutego r. b. Międzyzwiązkowy Komitet Pomocy Bezrobotnym Pracownikom Umysłowym w celu zdobycia środków finansowych na pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych pozbawionych wszelkich środków egzystencji, którymi opiekuje się już od roku 1931, urządza Koncert - Dancing z atrakcjami artystycznemi w gmachu Związku Handlowców, Sienna 16.

Początek Koncertu rozpocznie się o godzinie 17-ej.

Bilety nabywać można w Zrzeszeniach Pracowników Umysłowych, oraz w Sekretarjacie Komitetu, ul. Sienna 16, w dniu Koncertu przy wejściu od godz. 15-tej.

Dziś w Radjo

10.00 Program na dzień bieżący. 10.05 Transmisja z Poznania. 11.35 Odczyt. 11.58 Sygnał czasu i Hejnał. 12.10 Komunikat PIM 12.15 Poranek symfoniczny. 14.00 Pogadanka. 14.20 Muzyka ze Lwowa. 16.00 Program dla młodzieży. 16.25 Płyty gramofonowe. 16.45 „Kolumna Zygmunta w Warszawie". 17.00 Koncert solistów. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Rozmaitości. 18.25. Wiadomości bieżące 18.30 Transmisja odczytu min. Eugenjusza Kwiatkowskiego. 19.25 Transmisja z Krakowa. 20.00 Polskie tańce i pieśni ludowe. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.40 Utwory na altówkę wykona Mieczysław Szalecki. 23.05 Komunikaty. 23.10 Transmisja z teatru „Morskie Oko".

BEZPŁATNIE DO CYRKU
2 osoby za 1-ym biletem
okaziciel niniejszego kuponu otrzyma przy kupnie **jednego biletu** drugi taki sam bilet **zupełnie darmo.** Kupon ważny dziś i codziennie na przedstawienia popołudniowe i wieczorowe.
Ceny — o 4.30 pp. od 1.— do 3.50 i o 8.15 w. od 1.50 do 6-ciu

Teatr dla dzieci w Morskiem Oku

W pustyni i puszczy

Dzieci traktowane są u nas stanowczo po macoszemu a utworzenie jakiegoś specjalnego teatru dla dzieci stale jest rzeczą aktualną i jak dotąd pozostającą w dziedzinie projektów. Każdorazowa impreza tego typu niestety kończy się na próbach ewentualnie 2 — 3 widowiskach a dzieciarnia stale nie ma swego teatru.

Nowa próba teatru dziecięcego wypadła dość efektownie Sala zapełniona po brzegi publicznością, spragnioną zabawy reagowała na dzieje Stasia i Nelli tak żywiołowo, że dorośli mieli najgłębszą rozrywkę w obserwowaniu dzieciaków. Zagrano sztukę poprawnie, przeróbki z powieści dokonano z poczuciem sceny, z dużym zrozumieniem tego, jaki rodzaj inscenizacji potrzebny jest dla dzieci.

Nie możemy się tylko zgodzić z jednem, jest rzeczą wprost niedopuszczalną, by dziecku (Stasiowi) kazano wygłaszać na scenie takie słowa, jak „mój tatuś każe cię powiesić". Dzieciom nie wolno dawać tego rodzaju argumentów, nie wolno ich uczyć, że jeden człowiek może drugiemu odbierać życie.

Tak samo nie możemy zgodzić się, że stanowiskiem kierowników teatru co do wyboru tej sztuki: polacy, którzy przeszli niewolę rosyjską nie powinni przedstawiać jako bandytów i złoczyńców arabów walczących o swoją niepodległość, a wpajania w dzieci tego rodzaju antagonizmów nie jest bynajmniej ani pedagogiczne ani dobre z punktu widzenia społecznego.

Zaznaczyć trzeba dla wiadomości rodziców, iż teatr szkolny, który ma dać dwa przedstawienia w niedzielę (o 12-ej i 3.30) jest na poziomie dzieci lat 8 — 12. Młodszej dzieciarni prowadzić nie należy, bo mało zrozumie, a więcej się wystraszy.

Ika.

ZWIĄZKOM powielamy sprawozdania, okólniki zaproszenia, protokuły, formularze, listy propagandowe. Czysto, szybko, 10% rabatu. Tor, Chłodna 16/11 telefon 695-02.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

DZISIEJSZE ZAWODY SPORTOWE

IMPREZY SPORTOWE W WARSZAWIE.

HOKEJ NA LODZIE:

Boisko Legji o godz 12 mecz o mistrzostwo kl. A — AZS — Legja. Boisko Polonji godz. 15 wyznaczony jest mecz o mistrzostwo kl. A — Marymont — Polonja. Na torze Warszawianki o godz. 11 finałowy mecz o mistrzostwo kl. B.: Warszawianka — Skra. Na Legji o godz. 19 mecz Warszawa — Wilno

ŁYŻWIARSTWO:

Na torze W. T. Ł. w Dolinie Szwajcarskiej o godz. 11-ej mistrzostwa Warszawy w jeździe figurowej.

Na torze Polonji o godz. 10-ej mistrzostwa Warszawy w jeździe szybkiej.

BOKS:

W gmachu Cyrku o godz. 12 mecz bokserski Heros Berlin — kombinowany zespół CWS Warszawa i IKP. Łódź.

PŁYWANIE:

O godz. 18.30 w basenie krytym AZS — międzyklubowe zawody pływackie z udziałem Karliczka i paru zawodników Śląska Opolskiego.

NARCIARSTWO:

na Bielanach o godz. 11 — cztery biegi narciarskie na Odznakę Narciarską, organizowane przez WKN.

GRY SPORTOWE:

w gmachu Ośrodka W. F. o godz. 9 rano: ćwierć i półfinały w siatkówce męskiej O godz. 15-tej początek gier finałowych we wszystkich konkurencjach.

ZAPAŚNICTWO:

w gmachu YMCA. (Konopnicka 6) o godzinie 17-ej — Pierwszy Krok Zapaśniczy.

NA PROWINCJI:

We Lwowie — otwarcie zimowej hali krytej, mecz bokserski Czarni — Hasmonea mecz międzymiastowy Kraków — Lwów w tenisie stołowym.

w Katowicach — hokejowy mecz eliminacyjny o prawo udziału w mistrzostwach Polski pomiędzy AZS Poznań — mistrz Śląska.

w Toruniu — hokejowy mecz eliminacyjny ŁKS — TKSZ, mistrz Pomorza.

ZAGRANICĄ:

drugi dzień startów narciarzy polskich w mistrzostwach Węgier i Jugosławji. Bokserzy wileńscy walczą w Rydze.

ZWYCIĘSTWO NASZYCH NARCIARZY NA WĘGRZECH

W pierwszym dniu narciarskich mistrzostw Węgier rozegrany został bieg na 18 klm.

W biegu polacy zdobyli olbrzymi sukces, zajmując wszystkie cztery miejsca w następujące kolejności:

1) Jan Marusarz — 49 minut 2 sek., 2) Skupień, 3) Legierski, 4) Górski.

Dopiero na piątem miejscu uplasował się najlepszy zawodnik węgierski Pottera.

LEGJA POKONANA PRZEZ AZS

Na torze Legji rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy najlepszemi drużynami stolicy, a mianowicie — AZS-em i Legją.

Mecz zakończył się zwycięstwem A. Z. S'u w stosunku 1:0.

KONFLIKTY W WARSZAWSKIEM KOLARSTWIE

Jak się dowiadujemy zarząd Polskiego Zw. Tow. Kolarskich postanowił zawiesić zarząd Warsz. Okr. Zw. Kolarskiego i przejąć wszystkie jego agendy. Decyzja ta spowodowana jest całym szeregiem niedociągnięć organizacyjnych w działalności tego związku. Nadto podobno w łonie czołowego klubu kolarskiego stolicy, W. T. C., doszło także do konfliktu, skutkiem którego zawieszono aż do czasu ukończenia dochodzeń jednego z członków zarządu.

WALNE ZEBRANIE „SKRY"

Dziś o godz. 9-ej w pierwszym i 10 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Skry przy ul. Okopowej 43 — 47 Walne Zebranie klubu.

Na porządku dziennym znajdują się: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) Odczytanie protokułu. 4) Sprawozdanie ustępujących władz. 5) Dyskusja. 6) Wybór nowych władz. 7) Wolne wnioski.

WSZECHZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE „TORGSIN" PRZEKAZY PIENIĘŻNE DO ZSRR
Wszyscy mogą teraz przekazywać pieniądze swym krewnym i znajomym, zamieszkałym w ZSRR, celem otrzymywania towarów z magazynów „Torgsinu. Przekazywać można pieniądze w nieograniczonej ilości i wszystkim bez wyjątku osobom Odbiorca przekazu może według swego upodobania zaopatrywać się w towary wysokiego gatunku po cenach b. przystępnych. Przekazy na „Torgsin" przyjmują najpoważniejsze banki w Polsce. Informac. osobiście, telefonicznie lub piśmiennie po otrzymaniu znaczka pocztowego — udzielj.
Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-05-66.

ROBOTNICY
Czytajcie swoje pismo codzienne „ROBOTNIK"

Ogłoszenia drobne

Płyty nowe 0.70, najnowsze 2.20, używane 0.50. Zamiana. Patefony od 40 złotych. Najtańsze źródło. Placówka Polska". Marszałkowska 79. 37

Lutowaczki potrzebne. Blacharnia, Piękna 30. 54

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych Sylwestra Urbańskiego.

„ATENEUM" jest teatrem ludzi pracy

Czy choroby płucne są uleczalne?
Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuję takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:
PUHLMANN & Co, BERLIN 878, Müggelstrasse 25-25a. 20

WIESŁAW WOHNOUT.

O pewnej myśli Karola Stryjeńskiego

„Wiadomości Literackie" złożyły piękny hołd pamięci **Karola Stryjeńskiego**, poświęcając pełne dwie kolumny wspomnieniom o zmarłym artyście, pisanym przez jego przyjaciół, reprezentujących szereg zawodów artystycznych od malarstwa, rzeźby, sztuki dekoracyjnej poczynając, a na poezji i muzyce kończąc. Nie jest to przypadek, że tyle muz zebrało się w orszaku pogrzebowym Stryjeńskiego, był on bowiem wszyskim po trosze i plastykiem i poetą i muzykiem. Rzadko bogata organizacja artystyczna, człowiek o rozrzutnym talencie i niebywale szerokiej skali odczuć, a przytem natura wiecznie czynna, wiecznie głodna pracy twórczej, nigdy nie umiejąca ześrodkować wysiłków, ale właśnie dlatego tak niepokojąca i tak wszechstronna. Czem się ten człowiek nie interesował? Po ilu równocześnie drogach dążył naprzód?!

Ot, pozostała po nim garść listów, pisanych już w czasie choroby, a obecnie przez pana **F. L.** w urywkach opublikowana we wspomnianym już przezemnie numerze „Wiadomości Literackich". Kilka z tych urywków przytoczę tutaj:

— „Wiesz, mam przygotowany cały plan pięciolecia dla Instytutu Propagandy Sztuki"...

— „Strasznie mi leży na sercu sprawa Wyspiańskiego — chcę żeby od Instytutu wyszła inicjatywa utworzenia muzeum Wyspiańskiego"...

— „Druga rzecz to pomnik Żeromskiego. Mam już obmyślony teren" i t. d..

Wreszcie:

— **„Jest jeszcze jedna dziedzina, o której dotychczas nie miałem pojęcia, ale którą postanowiłem zająć się, kiedy tylko wyzdrowieję — to szpitalnictwo. Ta sprawa wymaga gruntownej reformy".**

A więc — jak zwykle — palą się w tej szlachetnej szalonej głowie dziesiątki planów i pomysłów, jakże różnorodnych, a przecież połączonych z sobą wspólną cechą **służby publicznej i osobistej bezinteresowności.** Pozostawiam na uboczu sprawy Instytutu Propagandy Sztuki, sprawę Żeromskiego i Wyspiańskiego, są to sprawy, które należą do resortu naszego referenta artystycznego i przez niego zapewne zostaną omówione. Mnie w tej chwili zastanawia ostatnia z spraw, o której myślał chory Stryjeński: **„Sprawa szpitalnictwa.**

Cóż to za dziwne zainteresowanie u artysty, nigdy przedtem przez niego nie objawione, jakże dalekie od tego wszystkiego co stanowi temat rozmów t. zw. sfer artystycznych. Jakże egzotyczna jest ta kraina niedoli ludzkiej pozostawiana zwykle specjalistom i nielicznemu gronu działaczy społecznych, kręcących się w kółko ku zdumieniu pięknoduchów wśród takich „nieciekawych" spraw, jak kasa chorych, ubezpieczenia społeczne, czas pracy i t. d. i t. d.! Cóż na ten temat ma do powiedzenia artysta, zwłaszcza dzisiejszy „ponadklasowy" i „ponadpartyjny" artysta polski?!

Zastanawiała mnie zawsze „parnasowość" współczesnej literatury polskiej, jej oderwanie od życia, jej pogoń za błahostkami natury formalnej raczej i jej zupełna, a przynajmniej prawie zupełna, niewrażliwość na otaczającą nas rzeczywistość. Świetnie tę „motylkowatość" zaobserwował i scharakteryzował **J. N. Miller** w swych feljetonach o **Tuwimie,** wydrukowanych ostatnio w **„Robotniku".**

Gdy Niemcy, a także i Francuzi z młodej generacji, biorą za przedmiot swoich zainteresowań literackich wielkie problemy współczesności, a więc w pierwszym rzędzie olbrzymi kompleks spraw społeczno - gospodarczych szukając w tym dziejowym sporze — jak przystało poetom — miejsca dla uczuć, myśli, życia pojedyńczego człowieka, u nas rodzi się conajwyżej jakiś pamflet, ilustrujący życie jednej, czy też kilku koteryj literackich, których wzloty i upadki mieszczą się bez trudu w czterech ścianach już nie tylko „wspólnego pokoju", ale wprost na przestrzeni — wspólnej kanapy.

Wyjątek poniekąd stanowi publicystyka **Boy'a - Żeleńskiego i Słonimskiego.**

Ale już choćby ten przykład, przykład zastanawiający mógłby być zachętą dla pisarzy, aby czasem swoje pióro oddawali także na usługi jakiejś „przyziemnej" sprawie, w guście np. szpitalnictwa, lecznictwa kasowego, ubezpieczenia na wypadek braku pracy i t. d. i t. d.

(Dokończenie nast.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.